A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) | Wtorek, 9 grudnia | Nr 295 (2484)

Idea przyjaźni polsko-radzieckiej niewzruszalnym fundamentem jedności narodu polskiego

Uchwała IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

SKRÓT

Idea przyjaźni Polsko-Radzieckiej stała się niewzruszalnym fundamentem moralno-politycznej jedności narodu polskiego, tak wspaniale i uroczyście zamanifestowanej w dniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek Radziecki stał się dla polskich mas pracujących, tak, jak dla całego świata żywym przykładem triumfu niezwyciężonych idei marksizmu-leninizmu, przebogatą skarbnicą doświadczeń, najlepszą szkołą budowy nowego socjalistycznego ustroju.

Zjazd stwierdza, że w okresie trzechlecia Towarzystwo osiągnęło poważne wyniki w zakresie umasowienia swych szeregów oraz stałego rozwijania prac propagandowych i kulturalno-oświatowych. Jednak te wyniki byłyby znacznie większe, gdyby Towarzystwo wykorzystało wszystkie możliwości swojego wzrostu.

Analiza dotychczasowych osiągnięć, braków i doświadczeń w pracy Towarzystwa wskazuje na konieczność dalszego rozwinięcia propagandy i zwiększenia wysiłków organizacyjnych dla wykonania zasadniczych zadań i celów Towarzystwa jakimi są:

1 Pogłębienie przyjaźni polsko-Radzieckiej i wyjaśnianie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni i sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski, dla realizacji wielkich planów rozbudowy gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej, dla umocnienia obozu pokoju i socjalizmu.

2 Popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwoleńczych mas ludowych polskich i ZSRR.

3 Zwalczanie wszystkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich.

4 Rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego w ich walce i osiągnięciach, zapoznawanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi.

5 Zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

6 Popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich ze wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

7 Organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Zjazd poleca:

1 Zacieśnić współpracę z wszystkimi organizacjami społecznymi, a szczególnie ze Zw. Zawodowymi, ZSCh, ZMP, LK, nauczycielstwem i spółdzielczością, realizując hasło: „Każdy członek organizacji społecznych, członkiem TPPR".

2 Nawiązać ścisłą współpracę ze wszystkimi świetlicami Domami Kultury przez wprowadzenie do codziennej ich pracy zagadnień przyjaźni polsko-radzieckiej.

3 Specjalną troską otaczać kursy języka rosyjskiego. Organizować kursy stopnia II i rozwijać samokształcenie indywidualne. Przygotować w tym zakresie wskazówki metodyczne i pomocnicze materiały szkoleniowe.

4 Zwiększać ilość i stale podnosić poziom polityczny aktywu społecznego przez wprowadzanie systematycznego szkolenia ideowego.

Popularyzując przodujące radzieckie metody produkcyjne i współdziałając w ich szerokim zastosowaniu w naszej polskiej praktyce TPPR może i powinno wydatnie przyczynić się do zwycięskiej realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego i programu Frontu Narodowego.

Realizując nasze zadania statutowe i pogłębiając w społeczeństwie polskim wiedzę o ZSRR wzmocnimy przyjaźń polsko-radziecką — rękojmię niepodległości, pokoju i rozkwitu naszej zjednoczonej Ojczyzny.

Depesza Marszałka Rokossowskiego do głównodowodzącego Vietnamskiej Armii Ludowej

Głównodowodzący Vietnamskiej Armii Ludowej
Generał Vo Nguyen Giap

Z okazji święta Vietnamskiej Armii Ludowo Wyzwoleńczej zasyłam Wam oraz bohaterskim żołnierzom i oficerom Waszej armii w imieniu własnym i żołnierzy Wojska Polskiego gorące serdeczne pozdrowienia.

Ludowe Wojsko Polskie stojące na straży pokoju, nienaruszalności i bezpieczeństwa granic naszego kraju z uczuciem głębokiej solidarności śledzi bohaterską i ofiarną walkę Vietnamskiej Armii Ludowej o wolność i niepodległość swej ojczyzny i życzy jej dalszych sukcesów.

Jesteśmy przekonani, że święta walka narodu vietnamskiego zakończy się ostatecznym zwycięstwem.

Niech żyje przyjaźń wszystkich narodów miłujących pokój, którym przewodzi genialna myśl Wielkiego Stalina!

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski.

Prezydium Zarządu Głównego TPPR

Po zakończeniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR, nowowybrany Zarząd Główny Towarzystwa wyłonił prezydium, które ukonstytuowało się jak następuje:

Przewodniczący ZG TPPR **Józef Cyrankiewicz** — Wiceprezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący: **Leon Chajn** — sekretarz Generalny Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, **prof. dr Józef Chałasiński** — członek Polskiej Akademii Nauk **Stefan Ignar** — zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezes NKW ZSL **Stefan Matuszewski** — członek Rady Państwa, **Paweł Wojas** wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Członkowie Prezydium: Helena Dworakowska — sekretarz Zarządu Głównego Ligi Kobiet, **Zygmunt Garstecki** — sekretarz Zarządu Głównego ZSCh, **Aleksander Juszkiewicz** — członek Rady Państwa, sekretarz NKW ZSL, **Eustachy Kuroczko** — prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, **Edward Ochab** — Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. **Tadeusz Wegner** — sekretarz Zarządu Głównego ZMP oraz **prof. Kazimierz Wyka.**

Nowy ordynariusz diecezji katowickiej złożył ślubowanie

KATOWICE (PAP). W sobotę dnia 6 bm. w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach odbyło się uroczyste złożenie ślubowania przez nowego ordynariusza diecezji katowickiej, ks. wikariusza kapitulnego Filipa Bednorza.

Uroczyste ślubowanie złożył ks. wikariusz kapitulny Bednorz na ręce dyr. Urzędu do Spraw Wyznań ministra A. Bidy, w obecności członków kapituły katowickiej ks. kanoników: Skupinia, Proksza, Gwoździa i Jelito oraz członków Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z wiceprzewodniczącym Ziętkiem na czele.

IV Krajowy Zjazd TPPR



Na zdjęciu: Ogólny widok sali obrad. *(Foto — CAF)*

Pod przewodem Wielkiego Kraju Rad wzmacniać będziemy szeregi bojowników o pokój, demokrację i socjalizm

Depesza uczestników IV Krajowego Zjazdu TPPR do Prezesa Rady Ministrów – Bolesława Bieruta

Do Prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Bolesława Bieruta

„Uczestnicy IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w imieniu przeszło 4 i pół milionowej rzeszy robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży, zorganizowanych w TTP-R, przesyłają Ci, drogi nasz Wodzu i Nauczycielu, najgorętsze pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny, dla pogłębienia braterskiej i wieczystej przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR.

Zjednoczony naród polski widzi w Tobie uosobienie najszlachetniejszych dążeń wielu pokoleń rewolucjonistów polskich w walce o szczęście, o wolność, o sprawiedliwość społeczną i braterską przyjaźń między narodami.

Dzięki przyjaźni polsko - radzieckiej, której Ty jesteś niezłomnym szermierzem, naród polski odzyskał swą niepodległość i stał się wolnym gospodarzem zjednoczonej Ojczyzny, która pod Twoim wypróbowanym i niezłomnym kierownictwem rozkwita w pokoju i rośnie w potęgę.

Pomni Twych wskazań, że przyjaźń, pomoc, przykład ZSRR jest podstawowym źródłem naszych zwycięstw, zapewniamy Cię, że nie będziemy szczędzić wysiłku dla wykonania Twych wskazań oraz poleceń i uchwał Zjazdu.

Przyrzekamy Ci, że bezustannie pogłębiać będziemy w narodzie polskim uczucie gorącej przyjaźni i wdzięczności dla narodów Zw. Radzieckiego i najlepszego Przyjaciela narodu polskiego Wielkiego Stalina.

Zwalczać będziemy bezlitośnie wszelkie próby oczerniania braterskich stosunków, jakie łączą naród polski z narodami ZSRR. Nie będziemy szczędzić wysiłków, aby cały naród polski poznał wszechstronnie przebogate doświadczenia i osiągnięcia ZSRR, aby mógł głębiej poznać treść pracy i walki, życia i zwycięstw narodu radzieckiego, a w szczególności historyczne dokumenty XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, będące dla dla nas niezastąpionym orężem w walce o zbudowanie socjalizmu w naszym kraju.

Będziemy wytrwale pomagać robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej i młodzieży polskiej w przyswajaniu i korzystaniu ze zdobyczy radzieckiej nauki i techniki, radzieckich metod pracy i doświadczeń, aby lepiej i szybciej zrealizować nasz wielki narodowy Plan 6-letni i cały program Frontu Narodowego.

Pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego w jednym szeregu z wszystkimi krajami demokracji ludowej wzmacniać będziemy nieustannie szeregi walczących o pokój, demokrację i socjalizm na całym świecie.

Niech żyje wieczysta i braterska przyjaźń między narodem polskim a narodami ZSRR!".

Delegacja TPPR zwiedza Moskwę

Delegacja TPP-R, która udała się do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) zapoznaje się z zabytkami historycznymi stolicy radzieckiej, z ogromnym rozmachem budownictwa mieszkaniowego i komunalnego. Członkowie delegacji zwiedzili wspaniałe metro moskiewskie. Goście polscy byli obecni na przyjęciu wydanym na ich cześć przez przewodniczącego WOKS A. Denisowa.

W interesie obrony pokoju i niepodległości Polski leży dalsze umocnienie braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej

Depesza uczestników IV Krajowego Zjazdu TPPR do Generalissimusa Stalina

Uczestnicy IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wyrażając wolę przeszło 4 i pół milionowej rzeszy członków Towarzystwa, przesyłają Wam, a w Waszej osobie narodom Związku Radzieckiego, gorące, serdeczne, braterskie pozdrowienia oraz najlepsze życzenia dalszych zwycięstw i sukcesów na drodze budownictwa komunistycznego w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Życzymy Wam długich lat życia i pracy dla dobra całej postępowej ludzkości i zwycięstwa socjalizmu na całym świecie.

Naród polski nie zapomni nigdy. że odzyskał wolność dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem, że serdeczna przyjaźń i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim są fundamentem niepodległości, siły i rozkwitu naszej Ojczyzny Ludowej.

Naród polski świadomy jest tej wielkiej prawdy, że najżywotniejszy interes naszej Ojczyzny, interes obrony pokoju i niepodległości Polski wymaga dalszego umocnienia i pogłębienia braterskiej przyjaźni polsko - radzieckiej, że dzięki sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dzięki Waszej osobistej trosce, — może kontynuować swą twórczą pokojową pracę.

Naród nasz może spokojnie patrzeć w przyszłość ufny w potęgę światowego obozu pokoju, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki i Wy genialny Wódz wszystkich wyzwolonych narodów, Zwycięzca nad faszyzmem, Wielki Przyjaciel Polski.

Naród polski z podziwem śledzi pracę i walkę bohaterskiego narodu radzieckiego budującego słoneczne jutro świata — komunizm. Są one dla naszego narodu wzorem i natchnieniem w walce o pokój i socjalizm.

Z każdym dniem rosną w naszym narodzie gorące uczucia przyjaźni i wdzięczności dla narodów Związku Radzieckiego. Coraz mocniej zacieśniają się więzy braterstwa łączące oba narody.

Miliony Polaków i Polek studiują dziś historię i doświadczenia budownictwa socjalistycznego w ZSRR, miliony robotników, chłopów i inteligencji z zapałem studiują historyczne dokumenty XIX Zjazdu KPZR, aby lepiej uzbroić się do walki o realizację wielkiego programu budownictwa socjalizmu w Polsce Ludowej.

Korzystając z przebogatych doświadczeń narodu radzieckiego, z jego braterskiej wszechstronnej pomocy, z jeszcze większym zapałem i energią budować będziemy silną i szczęśliwą Polskę, wierną sojuszniczkę i siostrę wielkiego Kraju Rad.

Zapewniamy Was, że w duchu wieczystej przyjaźni polsko - radzieckiej nie będziemy szczędzić sił, aby wnieść jak największy wkład w dzieło dalszego umocnienia światowego obozu pokoju i socjalizmu.

Delegacja literatów polskich przybyła do Moskwy

Do Moskwy przybyła na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich 10-osobowa delegacja literatów polskich z sekretarzem generalnym Związku Literatów Polskich J. Putramentem na czele. Na dworcu Białoruskim delegację polską powitała grupa wybitnych pisarzy, poetów i krytyków radzieckich oraz przedstawiciele ambasady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie.

Kierownik delegacji J. Putrament wygłosił na dworcu przed mikrofonem Radia Moskiewskiego przemówienie, w którym przekazał w imieniu polskiego świata literackiego gorące, braterskie pozdrowienia mieszkańcom stolicy radzieckiej.

W imieniu Związku Pisarzy Radzieckich gości powitał wybitny pisarz radziecki, laureat Nagrody Stalinowskiej W. Katajew.

Okolicznościowy znaczek z okazji konkursu im. H. Wieniawskiego

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało w związku z II Międzynarodowym Konkursem Skrzypcowym im. Henryka Wieniawskiego specjalny okolicznościowy znaczek pocztowy w kolorze fioletowym wartości 45 gr plus 15 groszy. Znaczek przedstawia podobiznę głowy Wieniawskiego na tle skrzypiec z napisem „II Konkurs 1952", u dołu zaś znajduje się podpis H. Wieniawski, a niżej Poczta Polska.

Nowy Statut TPPR

uchwalił IV Krajowy Zjazd w Warszawie

W dniu 7 bm. zakończył dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Delegaci, reprezentujący przeszło 4,5 milionową rzeszę członków TPPR, zadokumentowali niezłomną wolę dalszego pogłębiania i umacniania przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim oraz wdzięczność narodu polskiego dla Wielkiego Kraju Rad za wszechstronną pomoc, udzielaną naszej Ojczyźnie w jej pokojowym twórczym budownictwie. **Gorąco manifestowali zebrani na Zjeździe delegaci uczucia miłości do Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.**

W drugim dniu Zjazdu przewodnictwo obrad objęła Irena Piwowarska sekretarz CRZZ, członek Rady Naczelnej TPPR.

Witany serdeczną owacją na cześć budowniczych wspaniałego daru przyjaźni od narodów ZSRR — Pałacu Kultury i Nauki — zabrał głos członek załogi wznoszącej pałac, technik-mechanik K.P. Tałałajew. Przekazał on zebranym serdeczne, braterskie pozdrowienia od robotników radzieckich i zapewnił, że **załoga budowniczych Pałacu Kultury i Nauki z radością i dumą wznosi wspaniały gmach, będący symbolem braterstwa i nierozerwalnej przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Polski.**

Następnie odbyła się dyskusja nad wygłoszonymi poprzedniego dnia referatami.

W czasie przerwy w obradach, delegacja górników z Katowic przekazała Prezesowi ZG TPPR — Edwardowi Ochabowi ozdobnie wykonany puchar z brązu, wraz z meldunkiem, że w woj. katowickim liczba członków TPPR przekroczyła już cyfrę 900 tysięcy.

Po przerwie przewodnictwo objęła członek Rady Naczelnej TPPR **wicemin. Eugenia Krassowska.**

WZROST SZEREGÓW TPPR REZULTATEM POGŁĘBIAJĄCEJ SIĘ ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ NARODU POLSKIEGO

W wystąpieniach swoich dyskutanci podkreślili, że nieustanny wzrost szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wzrost zasięgu jego działalności i aktywności członków organizacji jest wynikiem stale pogłębiającej się świadomości politycznej i patriotyzmu najszerszych mas narodu polskiego. Mówcy wskazywali, iż społeczeństwo polskie rozumie, że dzięki pomocy i przyjaźni narodów Związku Radzieckiego, dzięki jego niezłomnej walce o pokój — możliwe stały się tak wielkie osiągnięcia, jakie posiada dziś Polska Ludowa w każdej dziedzinie życia.

Górnicy, hutnicy, metalowcy, budowlani, włókniarze podkreślali, że stosowanie przodujących radzieckich metod pracy, ułatwia im wykonanywanie planów produkcyjnych, co wzmacnia potęgę Ludowej Ojczyzny.

Z głęboką miłością mówili dyskutanci o Wielkim przyjacielu narodu polskiego — Józefie Stalinie i niezłomnym szermierzu przyjaźni polsko-radzieckiej — Bolesławie Bierucie.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcili mówcy zagadnieniu rozszerzenia i pogłębienia pracy ideologicznej towarzystwa, jak również — zacieśnienia współpracy towarzystwa z innymi organizacjami masowymi.

W dyskusji wielokrotnie stwierdzano, że dalsze krzewienie prawdy o olbrzymich zdobyczach i osiągnięciach Związku Radzieckiego, upowszechnianie doświadczeń przodujących ludzi radzieckich są jednym z podstawowych zadań wszystkich członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wszystkich aktywistów Frontu Narodowego, wszystkich ludzi, którzy pragną potęgi i rozkwitu naszej Ojczyzny, którym droga i bliska jest sprawa zwycięstwa pokoju.

PROJEKT NOWEGO STATUTU

Projekt nowego statutu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej omówił przewodniczący komisji statutowej Zjazdu, Sekretarz CK SD Leon Chajn.

Nowy statut zmierza do umożliwienia Towarzystwu jeszcze pełniejszego oparcia swej działalności o masowe organizacje społeczne jak Zw. Zawodowe, Samopomoc Chłopska, Ligę Kobiet, Związek Młodzieży Polskiej i inne.

Dla uczynienia z władz naczelnych towarzystwa organu bardziej operatywnego komisja proponuje wprowadzenie na miejsce dotychczasowej Rady Naczelnej powiększonego liczebnie Zarządu Głównego, który wyłoni spośród siebie Prezydium oraz sekretariat ZG.

Ponadto projekt statutu wprowadza m. in. komisje rewizyjne na wszystkich stopniach organizacyjnych towarzystwa.

Nowy statut wraz z wniesionymi poprawkami komisji został przez Zjazd jednomyślnie uchwalony.

Przewodniczący komisji wnioskowej — Stanisław Podebski przedstawił następnie projekt uchwały Zjazdu, wytyczającej dalsze drogi rozwoju Towarzystwa. **Odczytany projekt, który stanowi podsumowanie dyskusji zjazdu, zebrani delegaci przyjęli długotrwałą owacją na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Bolesława Bieruta i genialnego Wodza narodów radzieckich, Chorążego Pokoju — Józefa Stalina. Zebrani powstają z miejsc. Potężnie rozbrzmiewają skandowane okrzyki: „Stalin — Bierut — Pokój".**

UDZIELENIE ABSOLUTORIUM USTĘPUJĄCEMU ZARZĄDOWI

Sprawozdanie z prac Komisji mandatowej złożył działacz społeczny woj. łódzkiego, Tadeusz Strzelecki. **Następnie na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu.**

Proponowaną listę członków Zarządu Głównego TPPR oraz Głównej Komisji Rewizyjnej TPPR przedstawił zebranym przewodniczący komisji matki — Henryk Starkman, przodownik pracy FSC Lublin.

Zarząd oraz Główna Komisja Rewizyjna wybrane zostały jednomyślnie wśród hucznych oklasków.

Potężną falą entuzjazmu przyjęto odczytanie przez członków komisji wnioskowej Julię Patrzylas i Michała Garncarczyka tekstów depesz do Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta oraz do Wodza narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Długo trwa manifestacja. O sklepienie olbrzymiej auli stokrotnym echem odbijają się skandowane okrzyki „Stalin — Bierut — Pokój" Gorące, serdeczne oklaski witają każde zdanie depesz.

Po krótkim podsumowaniu prac zjazdu przewodnicząca obradom wicemin. Eugenia Krassowska dokonała zamknięcia IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Długo trwała manifestacja uczuć delegatów do bohaterskich narodów Związku Radzieckiego, do Wielkiego Stalina.

Główna Komisja Rewizyjna TPPR

Na swym pierwszym posiedzeniu, które odbyło się po zakończeniu obrad IV Krajowego Zjazdu TPPR Główna Komisja Rewizyjna Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ukonstytuowała się w następującym składzie:

Przewodniczący — Wacław Barcikowski — członek Rady Państwa, **wiceprzewodniczący — Kazimierz Bzowski,** prezes Sądu Najwyższego.

Członkowie Komisji: Franciszek Dratwa — przewodniczący Zarządu TPPR dzielnicy Warszawa-śródmieście, **Mieczysław Kaczor** — zastępca Przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, **Włodzimierz Migoń,** Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Poznaniu, **Józef Nowakowski** — skarbnik Zarządu Wojewódzkiego w Łodzi, **Zenon Wiatr** — wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPPR Kielce, **Bolesław Zujew** — przodownik pracy, aktywista TPPR fabryki „Ursus" **Józef Zeszczyński** — spawacz fabryki „Metal" w Rumii — Zagórzu woj. Gdańskie.

ZE SPORTU

SIATKARZE RADZIECCY WŚRÓD MŁODZIEŻY MDK

W poniedziałek, 8 bm. powróciła z Wrocławia do Warszawy ekipa siatkarzy radzieckich. W godzinach popołudniowych sportowców radzieckich gościła młodzież MDK.

Przybyłych do Młodzieżowego Domu Kultury siatkarzy ZSRR powitał uczeń TPD, a zarazem kierownik koła piłki siatkowej MDK Adamczyk. Wśród entuzjastycznych oklasków przedstawiciele młodzieży wręczyli następnie sportowcom radzieckim upominki oraz wiązanki kwiatów.

W czasie spotkania z młodzieżą MDK sportowcy radzieccy rozegrali towarzyski mecz z reprezentacją siatkarzy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Mecz który rozegrany został w przyjacielskiej atmosferze zakończył się zwycięstwem siatkarzy radzieckich 3:0 (15:6, 15:8, 15:9).

Na tle doskonałych siatkarzy radzieckich drużyna FSO zaprezentowała się bardzo dobrze walcząc ambitnie o każdy punkt.

W godzinach wieczornych sportowcy radzieccy odjechali do Białegostoku, gdzie we wtorek, 9 bm. rozegrają pokazowe spotkania.

SKŁAD DRUŻYNY POLSKIEJ NA MECZ Z FINAMI W ŁODZI

W drugim spotkaniu pięściarskim przeciw reprezentacji Finlandii, które odbędzie się 9 bm. w Łodzi drużyna polska wystąpi w następującym składzie (w kolejności wag): Kukier, Rozpierski, Niedźwiedzki, Drogosz, Poleks, Karpiński, Czapliński, Piórkowski, Łysiak i Biel II.

OWKS BYDG. - GWARDIA KRAKÓW 12:8

OWKS Bydgoszcz w meczu bokserskim o mistrzostwo II ligi pokonał najgroźniejszego rywala w swojej grupie — Gwardię (Kraków) w stosunku 12:8. 5 dyskwalifikacji zawodników, 23 upomnienia udzielone zawodnikom — oto fakty, z których winni wyciągnąć wnioski bokserzy, a przede wszystkim trenerzy. Sędzia ringowy Marcinkowski z Łodzi odważnym piętnowaniem nieczystej walki zasłużył na uznanie, którego nie potrafiła mu wyrazić nieobiektywna część publiczności. Jesteśmy przekonani, że podobnie zdecydowane sędziowanie na wszystkich meczach bokserskich szybko wypleniłoby z naszych ringów bokserów z inklinacjami do nieczystej walki — a stosowane konsekwentnie i poparte wyjaśnieniami — podniosłoby również kulturę i znawstwo widzów na meczach bokserskich.

Drużyna OWKS posiada niewątpliwie dobry materiał na bokserów, chcielibyśmy jednak trenerowi Wypijewskiemu zwrócić uwagę na słabe strony jego wychowanków. Gierke nieprawidłowo wyprowadza ciosy, bijąc nasadą rękawicy i zadając uderzenia „pchane". **Izydorczyk** poprawił się wyraźnie, musi jednak popracować jeszcze nieco nad kondycją. **Znanieckiego** predestynują warunki na boksera kontry. Dlatego winien szczególnie popracować nad wyostrzeniem tej broni, musi nauczyć się ciosy wyprowadzać po krótszej linii. **Kaźmierczak** przy skracaniu dystansu zbyt mocno idzie głową naprzód. Obiecujący **Dampe** musi oduczyć się podnoszenia kolan. Łęgowskiego musimy pochwalić za odwagę, ale piętnujemy jego braki w gardzie. **Piński** może być mocnym punktem drużyny. I na koniec jeszcze raz: jak tego uczy niedzielne doświadczenie, największy nacisk trzeba położyć na czystość walki.

A oto wyniki techniczne spotkania w kolejności wag (na I miejscu zawodnicy OWKS: Nykołajczukowi poddał się w II starciu Janicki, Gierke przegrał przez dyskwalifikację w III rundzie z Klinkoszem. Izydorczyk wypunktował Sojkę. Znaniecki został zdyskwafilikowany w III starciu walki z Brzezińskim. Piński wypunktował Grafta. Kaźmierczak pokonał Chodorowskiego. Łęgowski wygrał przez dyskwalifikację w III starciu z Maciejewskim. W ten sam sposób Dampc uległ Krausowi. Uczyński wygrał przez t. k. o. w I rundzie z Ciołkiem, Wylangowski przegrał przez dyskwalifikację w II rundzie z Bielem. (t)

KOLEJARZ (TOR.) — GWARDIA (BYDG. 50:34

AZS (TOR.) — BUDOWLANI (TOR.) 76:64

Koszykarze toruńskiego Kolejarza rozegrali w ub. niedzielę mecz z miejscową Gwardią w ramach rozgrywek finałowych o mistrzostwo Pomorza i prawo udziału w rozgrywkach o wejście do I ligi. Mecz zakończył się zwycięstwem Kolejarza 50:34 (21:22). Dla zwycięzców punkty zdobyli: Zamiara 21, Gierałtowski 12, Tlanka 9, Stefanowicz Lech 5 i Kozioł 3. Dla Gwardii zaś Szymankiewicz 12, Aramowicz 8, Szczepański 5, Kutka 3 oraz Knops i Derchelt po 2.

*

W Toruniu koszykarze miejscowego AZS-u odnieśli nieoczekiwane, lecz w pełni zasłużone zwycięstwo nad zeszłorocznym mistrzem Pomorza w stosunku 76:64 do przerwy 46:29. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Olszewski 29, dla pokonanych zaś Ruczyński 19.

KOLEJARZ TORUŃ MISTRZEM POMORZA W KOSZYKÓWCE ŻEŃSKIEJ

Rozegrany w Grudziądzu turniej drużyn kobiecych o mistrzostwo woj. bydgoskiego zgromadził na starcie trzy drużyny Do rozgrywek nie stanął jedynie bydgoski Kolejarz. Tytuł mistrza Pomorza na rok 1952 zdobyła drużyna toruńskiego Kolejarza wygrywając ze Spójnią Grudziądz 81:18 (29:5). W meczu tym, dla zwyciężczyń najwięcej punktów — 25 zdobyła Sinoradzka. W spotkaniu ze Spójnią Włocławek kolejarki również wygrały wysoko 51:14 (35:5). Najwięcej punktów w meczu tym dla Kolejarza zdobyła Jaworska 17.

HOKEJ NA LODZIE

Pierwszy w tegorocznym sezonie mecz hokeja na lodzie w Toruniu pomiędzy miejscowym Kolejarzem a reprezentacją miasta zakończył się zwycięstwem Kolejarza w rekordowym stosunku 30:1 (12:0, 9:1, 9:0).

Bogatym łupem bramkowym podzielili się Dybowski 8, Rypyść 7, Brzeski 6, Kukawka 3, oraz Głowiński, Osmański i Kędzierski po 2. Jedyny punkt dla reprezentacji Torunia zdobył Malinowski.

UNIA KRUSZWICA MISTRZEM POMORZA W TENISIE STOŁOWYM

W meczu tenisa stołowego o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Kolejarz Grudziądz uległ kruszwickiej Unii w stosunku 3:8. Dla zwycieców punkty zdobyli: Szudzichowski i Fiutek po 3, Klaus 1, oraz para Szudzichowski i Fiutek. Dla pokonanych Sierosławska, Piotrowski i Grochowski. Zwycięstwem tym ping-pongiści Unii zdobyli definitywnie tytuł misrza Pomorza.

WYSOKA PORAŻKA KOLEJARZA

Prowadzący dotychczas w rozgrywkach pięściarskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Kolejarz Włocławek uległ w wysokim stosunku inowrocławskiemu Kolejarzowi 2.18.

Depesze z podziękowaniami za życzenia z okazji święta narodowego Albanii

Do Towarzysza Aleksandra Zawadzkiego Przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA

W imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym gorąco dziękuję Wam Towarzyszu Przewodniczący oraz Radzie Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za serdeczne gratulacje nadesłane z okazji naszego święta narodowego. Życzymy narodowi polskiemu dalszych osiągnięć w budowie socjalizmu i utrzymaniu pokoju.

DR OMER NISHANI
Przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej.

*

Do Towarzysza Bolesława Bieruta Prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA

Dziękuję Wam serdecznie Towarzyszu Premierze i za Waszym pośrednictwem bratniemu narodowi polskiemu oraz Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej za serdeczne życzenia nadesłane z okazji naszego święta narodowego.

Przy pomocy Związku Radzieckiego i Wielkiego Towarzysza Stalina oba nasze narody czynią wielkie postępy w budowie nowego życia. Życzymy narodowi polskiemu pozostającemu w ścisłej przyjaźni z narodem albańskim aby osiągał jeszcze większe zwycięstwa w prowadzonej przy nieustannej pomocy Związku Radzieckiego, głównego czynnika naszych osiągnięć w budowie socjalizmu walce o utrzymanie i umocnienie pokoju.

ENVER HODŻA
Prezes Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej.

*

Do Towarzysza Stefana Wierbłowskiego Wiceministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA

Dziękuję Wam serdecznie Towarzyszu Wiceministrze za serdeczne życzenia nadesłane z okazji naszego święta narodowego. Nawzajem życzymy pomyślności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

ENVER HODŻA
Prezes Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej.

Komunikat Ministerstwa Leśnictwa

w sprawie udziału chłopów w wywózce drewna z lasów

Z powodu złych warunków atmosferycznych które uniemożliwiały przez dłuższy czas wywózkę drewna z lasów nastąpiło poważne opóźnienie tych prac. Aby nadrobić to opóźnienie konieczna jest jak największa pomoc chłopów.

Rokrocznie wielu chłopów w okresie zimowym pracuje przy wywózce drewna, zarabiając w ten sposób poważne sumy pieniędzy. Zapłata bowiem za wywóz drewna z lasu jest bardzo korzystna. W bieżącym roku ze względu na opóźnienia w wywózce konieczne jest aby do prac tych zgłosiło się jak najwięcej chłopów a więc nie tylko ci, którzy wywózką zajmowali się już w poprzednich latach, ale i wszyscy inni, którzy posiadają odpowiedni sprzężaj do wywozu drewna i obecnie po zakończeniu robót w polu mogą nim zarobkować.

Wielu chłopów jest zainteresowanych w nabyciu drewna opałowego, które również wymaga zwiezienia. Powinni oni więc wziąć udział w tych pracach, szczególnie teraz po zakończeniu robót rolnych, gdy sprzężaj i konie mają wolne.

Praca przy wywózce drewna przyniesie chłopom nie tylko korzyść bezpośrednią w postaci zarobku i zapewnienia im możności nabycia drzewa opałowego. Drzewo znajdujące się obecnie w lesie potrzebne jest pilnie naszemu przemysłowi, w którego produkcji wieś jest również bezpośrednio zainteresowana. Np. potrzebne jest ono kopalniom wydobywającym węgiel, którego coraz większe ilości otrzymuje wieś. Drewno potrzebne jest na budowy nowych fabryk, osiedli robotniczych, szpitali, szkół, na elektryfikację wsi itp.

W zapewnieniu jak najszerszego udziału chłopów w wywózce drewna poważną rolę powinny odegrać Gminne Rady Narodowe przez odpowiednią akcję popularyzującą korzyści, jakie przynosi chłopom praca przy wywozie drewna. Duże zadania do spełnienia mają szczególnie GRN-y w województwach, gdzie prace te są najbardziej opóźnione, a więc w szczecińskim, zielonogórskim, olsztyńskim, warszawskim, bydgoskim i poznańskim.

Bundestag odroczył trzecie czytanie układów wojennych do połowy stycznia 1953 r.

W Bundestagu zakończyła się debata nad separatystycznym „układem ogólnym" i nad układem w sprawie agresywnej „armii europejskiej". Bundestag postanowił zatwierdzić układy wojenne w drugim czytaniu.

W związku z wahaniami, jakie ujawniły się wśród niektórych deputowanych, należących do koalicyjnych partii rządowych, — klika Adenauera zmuszona była zastosować manewr i spowodowała odroczenie trzeciego czytania układów wojennych do połowy stycznia 1953 roku. Tak więc sprawa ostatecznej ratyfikacji zostanie zadecydowana w styczniu następnego roku, a nie, jak to planowali Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy, w pierwszej połowie grudnia br.

Podczas debaty ujawniony został w całej pełni zbrodniczy charakter układów wojennych, mających służyć odrodzeniu agresji hitlerowskiej i amerykańskim przygotowaniom wojennym. Kanclerz Adenauer w czasie dyskusji zmuszony był przyznać, że w Niemczech zachodnich mają być produkowane rozmaite rodzaje broni masowej zagłady, w tej liczbie również broń bakteriologiczna i chemiczna. Theodor Blank, który pełni funkcje ministra spraw wojskowych reżimu adenauerowskiego, przyznał, że „układ ogólny" oraz układ w sprawie armii europejskiej zawierają tajne klauzule wojenne.

W czasie debaty zwracała uwagę okoliczność, że niektórzy deputowani z koalicyjnych partii rządowych wyrażali poważne zastrzeżenia wobec układów wojennych i występowali przeciwko ostatecznej ich ratyfikacji w chwili obecnej. Fakt ten, jak już wyżej podaliśmy, zmusił Adenauera do odroczenia terminu trzeciego czytania układów, tj. terminu ich ostatecznej ratyfikacji.

*

WASZYNGTON. Prezydent Truman złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym apelował do kół rządzących Niemiec zachodnich i innych krajów Europy zachodniej, by możliwie jak najbardziej przyśpieszyły termin ostatecznej ratyfikacji układu ogólnego oraz układu w sprawie armii europejskiej.

Napięta sytuacja w Tunisie po morderstwie Faszeda

Strajk powszechny na znak protestu przeciw represjom kolonizatorów francuskich

PARYŻ. Jak donosi prasa francuska, sytuacja w Tunisie uległa dalszemu zaostrzeniu. W dniu 4 bm. został tam zamordowany sekretarz generalny Unii Tuniskich Związków Zawodowych — Farhat Faszed.

*

NOWY JORK. W siedzibie głównej ONZ odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiciel narodu tuniskiego Salah Bon Jusef ostro potępił politykę terroru, prowadzoną przez kolonizatorów francuskich w Tunisie, której ofiarą stał się ostatnio tuniski działacz związkowy Farhat Haszed. Salah Bon Jusef oświadczył, że tą nikczemną zbrodnią dokonaną właśnie w chwili, gdy ONZ przystępuje do rozpatrzenia sprawy Tunisu, Francuzi dowiedli, że lekceważą zasady prawa międzynarodowego i że niezależnie od tego, jaka będzie uchwała Narodów Zjednoczonych, zamierzają wszelkimi środkami zachować swe panowanie nad Tunisem.

*

PARYŻ. Jak donosi prasa francuska ruch protestacyjny w Tunisie w związku z zamordowaniem przez kolonizatorów francuskich sekretarza generalnego unii tuniskich związków zawodowych Haszeda przybrał tak szerokie rozmiary, że rezydent generalny Francji w Tunisie Hautecloque przerwał swój pobyt w Paryżu i śpiesznie wyjechał do Tunisu.

W Tunisie zarządzono pogotowie bojowe dużych oddziałów policji, żandarmerii i wojska. Na wezwanie unii tuniskich związków zawodowych wybuchł strajk powszechny, który ogarnął zakłady przemysłowe, instytucje komunalne i państwowe, handel, szkolnictwo i transport.

Dziennik „Monde" stwierdza, że zamordowanie Faszeda jest początkiem nowego okresu rozwoju konfliktu francusko - tuniskiego i grozi rozszerzeniem się tego konfliktu poza granice Tunisu.

Delegat Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powrócił z Albanii

W dniu 7 bm. powrócił z Tirany do Warszawy z uroczystości święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej delegat Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej minister transportu drogowego i lotniczego — Jan Rustecki. Powracającego ministra Rusteckiego powitali na dworcu: minister pełnomocny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — Maria Wierna oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Stan pogody



Na ogół pochmurno. Miejscami drobne opady. Zamglenia i mgły. Lokalne możliwe przejaśnienia. Temperatura nocą od zera nad morzem do minus 10 st. lub poniżej na południu, dniem maksymalna od ok. plus 3 st. nad morzem do ok. minus 5 st. w głębi kraju. Cisze i słabe wiatry zmienne na północy kraju miejscami silniejsze z kierunków południowo - zachodnich.

Cały naród polski walcząc o pokój dąży do pogłębienia braterskiej przyjaźni i wieczystego sojuszu z ZSRR – obrońcą i ostoją pokoju światowego

Fragmenty referatu Prezesa Zarządu Głównego TPPR Edwarda Ochaba wygłoszonego na IV Krajowym Zjeździe TPPR

Drodzy Towarzysze! Nie ma takiego kraju na świecie, w którym by nie było licznych i gorących przyjaciół Związku Radzieckiego, a w niewielu tylko krajach udało się reakcji uniemożliwić legalną działalność towarzystw, skupiających przyjaciół wielkiego Kraju Rad.

Fakt ten, obok wielu innych, świadczy o potężnej sile ideowego oddziaływania Rewolucji Październikowej i zrodzonego przez tę rewolucję mocarstwa socjalistycznego, którego praca i walka toruje wszystkim narodom drogę do pełnej wolności, zagrzewa do boju serca milionowych mas ludowych we wszystkich krajach, na wszystkich kontynentach, oświetla przyszłość i otwiera słoneczne perspektywy całej ludzkości.

Nie ma takiego narodu na świecie, który by nie zaciągnął długu wdzięczności wobec wielkiego narodu radzieckiego, pioniera socjalizmu, pogromcy faszyzmu, obrońcy pokoju — dumy i nadziei ludzkości.

Naród polski ma szczególnie wiele powodów do najgłębszej wdzięczności dla Związku Radzieckiego.

Przykład bohaterskiej walki narodów radzieckich zagrzewał do walki patriotów polskich w ponure dni bestialskiej okupacji hitlerowskiej, budził w narodzie polskim wiarę w przyszłość, wiarę, że ze Wschodu, z Kraju Rad przyjdzie wyzwolenie. (oklaski)

Zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim zawdzięczamy nie tylko wyzwolenie narodowe, tak, jak liczne inne narody Europy, ale również uratowanie nas przed fizyczną zagładą w krematoriach Oświęcimia i Majdanka, które w ciągu kilku lat pochłonęły miliony ofiar, a w razie triumfu III Rzeszy miały się stać cmentarzyskiem całego narodu.

Rozgromienie barbarzyńskiego imperializmu niemieckiego przez Związek Radziecki wyzwoliło nie tylko te ziemie polskie, które wchodziły w skład Państwa Polskiego w 1939 r., ale również historyczne ziemie nasze, które agresorzy krzyżaccy wydarli nam na przestrzeni wieków.

Ziemie nasze nad Odrą, Nysą i Bałtykiem powróciły do nas wbrew wrogim nam machinacjom anglo-amerykańskim, powróciły dzięki Stalinowi, dzięki Związkowi Radzieckiemu. (burzliwe oklaski)

Zwycięstwu Armii Radzieckiej, która samą swą obecnością obezwładniła wrogów ludu polskiego i uniemożliwiła reakcji rozpętanie krwawej wojny domowej, zawdzięczamy to, że uniknęliśmy wielu bolesnych ofiar w okresie dokonywania największej rewolucji i największego przełomu w tysiącletniej historii naszego narodu. (oklaski)

Władza przeszła w ręce robotników i chłopów, powstała Polska Ludowa, wcielająca w życie marzenia najlepszych, najświatlejszych patriotów, najofiarniejszych bojowników o wolność i szczęście ludu i narodu.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej, która rozgromiła hordy hitlerowskie i stalową ścianą stanęła nad Łabą, przyjazna nam polityka wielkiego narodu socjalistycznego, uchroniły młodą Polskę Ludową przed anglo-amerykańską imperialistyczną interwencją i blokadą ekonomiczną.

Braterska pomoc Związku Radzieckiego, okazana nam w żywności, maszynach, surowcach i medykamentach, uratowała Polskę przed głodem i epidemiami, co naród polski pamięta ze szczególną wdzięcznością, gdyż wie, że Kraj Rad udzielił nam tej pomocy w okresie, gdy sam borykał się z olbrzymimi trudnościami i ociekał krwią z niezliczonych ran, zadanych mu przez bestię hitlerowską.

Dzięki przyjaźni i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim mógł wyzwolony lud polski, mimo prowokacji i machinacji imperialistów amerykańskich, poświęcić cały swój wysiłek pokojowemu budownictwu, wytężonej pracy nad dźwignięciem z ruin zniszczonego kraju, nad zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych, nad wszechstronnym rozwinięciem twórczych sił narodu.

W swej twórczej pracy naród, nasz osiągnął wielkie, porywające rezultaty. Towarzysz Bierut podkreślał niejednokrotnie, że głównym źródłem naszych wspaniałych sukcesów jest przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR (burzliwe oklaski).

Dzięki braterskiej pomocy narodu radzieckiego osiągnęliśmy nieznany nigdy przedtem poziom rozwoju gospodarczego.

Pomoc ze strony Związku Radzieckiego i wielkiej Partii Lenina-Stalina nie ogranicza się do pomocy gospodarczej, dość wspomnieć chociażby o pomocy politycznej, okazanej Polsce przez zdemaskowanie titowskiej agentury imperializmu i osłonienie naszej suwerenności przed zakusami imperializmu anglo-amerykańskiego, o pomocy okazanej nam na arenie międzynarodowej w sprawie nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, czy o bezcennej pomocy w walce o socjalistyczny rozwój naszej kultury narodowej.

Ogromny wzrost zainteresowania społeczeństwa polskiego przodującą światu literaturą radziecką wyraża się między innymi w wielkim wzroście przekładów tej literatury na język polski.

Ogólny nakład książek, tłumaczonych z języka rosyjskiego na polski w okresie lat 1945—1952, wyniósł 70 milionów egzemplarzy. Dzieła Lenina i Stalina zostały wydane w 17 milionach egzemplarzy.

Szerokim echem w całym świecie odbił się historyczny XIX Zjazd KPZR, który dla Polski Ludowej, dla narodu naszego budującego socjalizm w ślad za narodami radzieckimi — ma szczególnie doniosłe znaczenie.

Miliony Polaków wraz z całą postępową ludzkością stwierdzają z głęboką wdzięcznością, że potężny Kraj Rad, stojący na czele całego światowego obozu pokoju i postępu, skutecznie krzyżuje zbrodnicze machinacje imperialistycznych podżegaczy wojennych, że naród radziecki konsekwentnie, nieugięcie i pomyślnie broni pokoju i cywilizacji przed zalewem imperialistycznego barbarzyństwa (oklaski).

Wszystkie te momenty należy brać pod uwagę przy ocenie pracy TPPR w trzyletnim okresie, dzielącym nas od III Zjazdu, a zwłaszcza przy ustalaniu wytycznych dalszej pracy TPPR.

Poprzedni Zjazd naszego Towarzystwa obradował w okresie gdy PZPR ostatecznie zdemaskowała wrogą i szkodniczą działalność Gomułki i Spychalskiego, wykazała ogrom niebezpieczeństwa, jakie pociąga za sobą wszelkie lekceważenie podstępnych titowskich, antyradzieckich knowań i agentur imperialistycznych, zmobilizowała polskie masy ludowe do wytężonej pracy politycznej nad wyrywaniem chwastów oportunizmu do pracy zaostrzającej czujność klasową i podnoszącej świadomość polityczną robotników i chłopów, podnoszącej zwłaszcza świadomość tego, **że od zacieśnienia najgłębszej, nierozerwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim zależą losy budownictwa socjalistycznego w Polsce i przyszłość naszego narodu** (oklaski).

Kierowany przez PZPR lud pracujący w zaciętej walce z imperialistycznymi agenturami i skomplikowanymi trudnościami obiektywnymi, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, osiągał nowe, wielkie, historyczne zwycięstwa. **Z nadwyżką wykonaliśmy trudne zadania pierwszych trzech lat Planu 6-letniego, zjednoczyliśmy wszystkie żywe, twórcze i patriotyczne siły naszego kraju w potężnym Froncie Narodowym, którego moc przejawiła się ze szczególną siłą w ogólnonarodowej dyskusji nad jednomyślnie przyjętą wielką Konstytucją Lipcową Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a zwłaszcza w historycznym zwycięstwie wyborczym 26. X. br.**

Obiektywne warunki dla wszechstronnego rozwinięcia pracy TPPR były w okresie sprawozdawczym niewątpliwie pomyślne.

Jakże wykorzystaliśmy te warunki, jak rozwinęła się działalność TPPR.

Liczba członków naszego Towarzystwa wzrosła z 2.120 tys. w okresie III Zjazdu do przeszło 4.500 tys. w listopadzie br. (oklaski), przy czym liczba członków kół wiejskich wzrosła z 237 tys. do około 500 tys.

Poważnie wzrosła nasza działalność propagandowa. I tak np. odczytów wygłoszono ogółem w 1950 roku 297.000, w tym na wsi 108.000 w 1951 r. — 376.000, w tym na wsi 162.000, szacunkowo w 1952 r. — 500.000, w tym na wsi około 200 tys.

Wszelkiego rodzaju imprez artystycznych, zmierzających do pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, zorganizowało nasze Towarzystwo w 1949 r. — 26.000, w 1951 r. — 54.000 w pierwszym półroczu 1952 r. — 29 tysięcy, szacunkowo w 1952 r. — 70.000.

Wielką pomoc w krzewieniu idei



braterskiej przyjaźni polsko-radzieckiej i w popularyzowaniu wysokiej kultury narodów radzieckich okazywały nam liczne zespoły artystów radzieckich, goszcząc w Polsce w okresie sprawozdawczym.

Poważnie rozwinęła się akcja nauczania dorosłych języka rosyjskiego.

Należy podkreślić, że znacznie wzrosła również liczba dzieci uczących się w szkołach języka rosyjskiego, a mianowicie do 1.358.000 w październiku 1952 r.

Nakład naszego tygodnika „Przyjaźń“ podniósł się w okresie sprawozdawczym z 99 tys. do 400 tys. egzemplarzy.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w styczniu br. powstał Instytut Polsko-Radziecki, którego zadaniem jest:

1 Pomoc w wychowaniu kadr wykładowców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębienie w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i w miarę możności literatury innych narodów radzieckich przez:

a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów,

b) organizowanie cyklów odczytów uczonych radzieckich i polskich poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko-radzieckich sesji naukowych poświęconych problemom rusycystyki.

2 Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodów ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

3 Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich, b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

4 Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

5 Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

Zarząd główny nie uważa jednak dotychczasowych wyników za w pełni zadowalające.

Niewątpliwie wyniki naszej pracy mogłyby być znacznie lepsze gdybyśmy potrafili bardziej zacieśnić współpracę z wszystkimi organizacjami masowymi, a przede wszystkim ze związkami zawodowymi w dziedzinie popularyzacji osiągnięć i przyswajania sobie doświadczeń radzieckich, gdybyśmy wcześnej i pełniej przestawili działalność naszego aparatu etatowego i szerokich rzesz aktywistów na tory pracy przede wszystkim propagandowej, gdybyśmy lepiej wyszkolili nasze kadry i okazali większą pomoc zarządom i działaczom terenowym w zrozumieniu nowych zadań towarzystwa na nowym etapie naszego rozwoju.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej stawia sobie następujące zadania i cele:

1 pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej i wyjaśnianie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni i sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości i bezpieczeństwa granic Polski; dla realizacji wielkich planów rozbudowy gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej; dla umocnienia obozu pokoju i socjalizmu.

2 popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwoleńczych mas ludowych Polski i ZSRR,

3 zwalczanie wszelkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich,

4 rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego, ich walce i osiągnięciach, zapoznawanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi,

5 zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim,

6 popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich z wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego,

7 organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

Aby te zadania należycie wypełnić, trzeba znacznie rozszerzyć zasięg i pogłębić treść naszej pracy.

Szczególne znaczenie ma zacieśnienie i pogłębienie współpracy TPPR z organizacjami masowymi.

TPPR winno stać się najbardziej masową organizacją, ogarniającą wszystkich ludzi pracy, co może zostać zrealizowane tylko w oparciu o codzienną pomoc ze strony PZPR, ZSL, CRZZ, ZSCh, ZMP, Ligi Kobiet, ZSP, organizacji spółdzielczych i wszystkich innych organizacji zainteresowanych w umocnieniu więzi przyjaźni z narodami radzieckimi i w twórczym zastosowaniu historycznych doświadczeń Związku Radzieckiego w pracy nad wznoszeniem zrębów socjalizmu w naszej Ojczyźnie oklaski).

Szczególną uwagę należy zwrócić na dokonanie radykalnego przełomu w pracy TPPR na wsi, gdzie stan organizacyjny towarzystwa jest wysoce niezadowalający.

Na wsi toczy się szczególnie zaciekła walka klasowa, a kułacy i wszelkiego rodzaju agentury imperializmu wyłażą ze skóry, aby siać zamęt w umysłach chłopów pracujących i obrzucać oszczerstwami władzę ludową, Związek Radziecki i przyjaźń polsko-radziecką.

Wszyscy wrogowie Polski Ludowej prowadzą równocześnie dziką nagonkę przeciw Związkowi Radzieckiemu i na odwrót można niechybnie stwierdzić, że każdy, kto występuje przeciw Związkowi Radzieckiemu, jest zaciętym wrogiem naszego narodu.

Propaganda antyradziecka jest zarazem propagandą antypolską i antyludową.

Zwalczanie tej zatrutej i zakłamanej propagandy imperialistów i podżegaczy wojennych, demaskowanie jej antypolskich celów i perfidnych metod jest ważnym zadaniem zarządów i milionowych rzesz członkowskich naszego towarzystwa.

Ważnym również zadaniem ogólnonarodowym i czołowym zadaniem TPPR jest organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego, języka naszych starszych braci, języka narodu, którym chlubi się cała słowiańszczyzna i cała ludzkość.

Poprzez przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej umacniamy więź łączącą nasz naród z narodami krajów demokracji ludowej i z całą postępową ludzkością, która w Związku Radzieckim widzi swego wodza, swą najlepszą, zahartowaną w zwycięskich bojach „brygadę szturmową“ (oklaski).

W tych nowych, nieznanych dawnemu światu, możliwych tylko dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej, stosunkach międzynarodowych — Polska Ludowa korzysta z potężnej i wszechstronnej, bezinteresownej i serdecznej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki tej pomocy osiągnęła już dziś pomyślne warunki dla coraz szybszego marszu naprzód po drodze swego uprzemysłowienia, swego budownictwa socjalistycznego.

Jednym tylko z niezliczonych przykładów tej braterskiej, serdecznej pomocy jest wspaniały dar Związku Radzieckiego dla zburzonej przez najeźdźcę hitlerowskiego Warszawy — budowa potężnego Pałacu Kultury i Nauki (oklaski).

Naród nasz pochłonięty jest pracą twórczą nad utrwaleniem swej niepodległości, nad wszechstronnym umocnieniem i rozwinięciem swego potencjału gospodarczego i obronnego, nad zabezpieczeniem nienaruszalnych praw wyzwolonego ludu i rozkwitu socjalistycznej kultury narodowej, nad zabezpieczeniem i utrwaleniem pokoju na własnych granicach i na całym świecie.

Tych wielkich naszych zadań ogólnonarodowych nie potrafilibyśmy wypełnić bez pomocy i przyjaźni potężnego Kraju Rad.

Naród nasz walczy o pokój i dlatego jak jeden mąż wypowiada się za pogłębieniem braterskiej przyjaźni i wieczystego sojuszu ze Związkiem Radzieckim — obrońcą i ostoją pokoju światowego (huczne oklaski).

Naród nasz jak źrenicy oka strzeże swej niepodległości i władzy ludowej, dlatego też ze wszystkich sił umacnia przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, nieugiętym rzecznikiem prawa każdego narodu do niepodległości, nieugiętym obrońcą demokratycznych praw ludu.

Naród nasz ofiarnie pracuje nad rozwojem swej socjalistycznej gospodarki i rozkwitem swej pięknej, postępowej i socjalistycznej kultury, dlatego też wypowiada się za naściślejszą, nierozerwalną przyjaźnią i sojuszem z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, który całej ludzkości daje niezrównane wzory twórczej, konstruktywnej pracy, przeobrażającej oblicze ziemi i duchowe oblicze setek milionów ludzi, Związku Radzieckiego, który na czele wszystkich postępowych sił świata broni niepodległości i wolności narodów, broni kultury i dorobku cywilizacyjnego wieków przed zalewem imperialistycznego chamstwa, zdziczenia i barbarzyństwa.

Kto kocha Polskę Ludową i pragnie szczęścia narodu polskiego, ten niewątpliwie kocha równocześnie wielki Związek Radziecki i pragnie umocnienia i pogłębienia tych nowych braterskich stosunków, które dzięki genialnej polityce Stalina zamieniły bezpowrotnie dawne nieprzyjazne stosunki polsko-radzieckie, tych nowych braterskich stosunków, które oparte są na wzajemnym szacunku i bezgranicznym zaufaniu, na wspólnych ideałach i wspólnie przelanej krwi w walce o wolność, które odpowiadają interesom naszych państw i odwiecznym marzeniom najlepszych synów i córek naszych narodów. (Okrzyk: Niech żyje naród radziecki. Wszyscy wstają. Owacja).

Wielki Stalin stał u kolebki tych nowych przyjaznych stosunków i jasno określi ogromne znaczenie międzynarodowe, a zwłaszcza znaczenie dla Polski układu o przyjaźni pomocy wzajemnej i współpracy między Związkiem Radzieckim i Polską.

Historia burzliwych i trudnych lat powojennych wykazała, jak nieomylną była analiza stalinowska, a dziś cały naród polski jasno widzi prawdę słów Stalina, że „Układ stanowi rękojmię niepodległości nowej demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi i rozkwitu“.

Naród polski nigdy nie czuł się tak bliskim narodom radzieckim jak dziś, gdy obrady XIX Zjazdu jasno oświetliły sytuację międzynarodową i wykazały światowe znaczenie radzieckiej polityki obrony pokoju i postępu, zdemaskowały knowania wojenne amerykańskich, zachodnioniemieckich i watykańskich podżegaczy wojennych, uwypukliły z nową siłą, **że dla krajów demokracji ludowej przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią ich niepodległości, potęgi i rozkwitu.**

Nie tylko członkowie PZPR, ale i wielomilionowe masy naszego narodu zdają sobie sprawę z wagi i słuszności słów Stalina, wypowiedzianych na XIX Zjeździe KPZR, że

„wszelkie poparcie pokojowych dążeń KPZR przez jakąkolwiek bratnią partię oznacza zarazem poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju“.

oraz, że interesy KPZR

„nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami miłujących pokój narodów. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie“.

IV Zjazd TPPR niewątpliwie będzie jeszcze jednym dowodem, że wielomilionowe rzesze członków TPPR, podobnie jak cały naród polski, wiążą nierozerwalnie interesy naszego miłującego pokój i wolność narodu z pokojową polityką Związku Radzieckiego i pod przewodem Towarzysza Bieruta będą niestrudzenie pracować dla zwycięstwa wielkiej stalinowskiej sprawy pokoju, postępu i socjalizmu.

O szlachetnej sile ziemi i ziarna

Mgła leży nisko, a drogowskazy majaczą tylko za grubym welonem mgły. Ale tablicę na zakręcie drogi odczytamy mimo wszystko. Litery są czarne, grube: **Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Zakład Doświadczalny Kończewice.** Litery są więc także zachęcające i warto dla zbadania ich sensu „przemiesić" trzysta metrów drogi, która „mówi" sama za siebie: gleba tu pszenno-buraczana. Wreszcie jesień, błoto i mgła — zostają za nami. W czystych biurach stacji doświadczalnej palą się lampy i trwa ciągle ta sama, uparta i uważna, improwizowana i ścisła — praca. Bo tylko pozornie agrotechnika nie wymaga precyzji, dokładności nieomal takiej — jak dokładność przy baterii maszyn. Opanowanie procesów zachodzących w ziemi wymaga wiedzy i ścisłości, wymaga również inicjatywy opartej na doświadczeniach. Cechą tej pracy jest regularność, drugą cechą — wytrwałość. Czy to tak łatwo i szybko przebudować strukturę gleby? A przecież to główne zadanie agrotechniki. Można napisać także prościej: trzeba zmusić ziemię do wysokiego plonowania, w zależności od jej uprawy za które będzie wdzięczna...

PRZEBUDOWAĆ STRUKTURĘ GLEBY

Zadania Stacji Doświadczalnej w Kończewicach określa ściśle kierownik inż. Stankiewicz. Stacja wykonuje i przeprowadza badania w zakresie ogólnopolskim wg ustalonego planu. Jest jednak rzeczą prostą i zrozumiałą, że zespół interesują przede wszystkim ziemie własnego rejonu. Sieć stacji tego typu (17) rozrzuconych jest w różnych częściach kraju i to właśnie dla zwiększenia łatwości oddziaływania na otoczenie, realnej propagandy swoich ulepszeń uprawowych wśród spółdzielczych zrzeszeń rolniczych, państwowych gospodarstw rolnych, wśród indywidualnie gospodarujących chłopów. Stacja doświadczalna — to taki wzorowy gospodarz, który wcale nie na ucho, a odwrotnie — bardzo głośno pomaga wszystkim ulepszać gospodarkę, zdradza im jawnie wszystko to — co jest rzeczywiście dobre i pomocne. Upowszechnia wiedzę rolniczą wszelkimi sposobami: przez słowo drukowane, radio, pogadanki dla aktywów chłopskich, przez konkretne wskazówki dla zespołów uprawowych, spółdzielń produkcyjnych itd. Ze wskazówek Stacji Doświadczalnej korzystają referaty rolne Powiatowych Rad Narodowych, tu przeszkala się obecnie lektorów powiatowych wiedzy rolniczej. Krótki przykład: czołowa spółdzielnia produkcyjna Warszewice (sztandar przechodni) podniosła wydajność przeciętnie w zbożach od 1949 r. z 16 na 22—23 kwintale z hektara. Stacja otacza opieką Warszowice i ten duży sukces — jest także częściowo sukcesem stacji.

Ze swoich upraw stacja otrzymuje wysoko kwalifikowane nasiona i jest w ten sposób bazą produkcyjną dla rejonu. Stopień upraw w Kończewicach jest wysoki. Wystarczy zacytować jedno ze zobowiązań tegorocznych: podnieść w przyszłym roku plonowanie zbóż z ha ponad 30 kwintali. Znaczy to: przebudowano w sposób pozytywny strukturę gleby, zastosowano właściwy system nawożenia, siewu, mechanizacji i pielęgnacji, także innych elementów uprawy. Umiano wykorzystać wszystkie możliwości w kierunku stałego wzrostu plonów. Rady takiego doświadczonego gospodarza są naturalnie cenione wśród sąsiadów.

KORZYSTAMY Z DOŚWIADCZEŃ AGROBIOLOGII RADZIECKIEJ

W Kończewicach korzystają z doświadczeń agrobiologii radzieckiej. Konkretnie — opanowano tu rzędowy siew nawozów sztucznych polegający na małym i racjonalnym dawkowaniu. Jest to bardzo ekonomiczny system siewu, przynoszący przeciętnie 50 proc. oszczędności w zużyciu nawozów, a nawet — jak przy siewie nawozów fosforowych — 75 proc. oszczędności w zużytej masie.

Mówi się tu obszernie o zastosowaniu krzyżowego siewu zbóż. Otrzymano piękne wyniki. Siew ten daje lepsze wykorzystanie światła, powietrza i innych elementów uprawy. Przy tym systemie siewu bez specjalnych zabiegów — notuje się poważny wzrost wydajności z ha (przeciętnie 2 kwintale). W zakładzie wprowadzono już płodozmian Williamsa. Jest to system wszechstronnej zmiany upraw, który wzmacnia glebę przez zaopatrzenie jej w obfitość próchnicy. Rzeczywiście piękne rezultaty dała agrotechnika upraw ziemniaczanych. Ich wydajność wzrosła dwukrotnie.

Rozpowszechnia się szereg upraw nowych, pożytecznych lecz jeszcze niepopularnych. Dotyczy to np. kukurydzy. Zespół stacji bardzo dokładnie zbadał warunki uprawowe kukurydzy na Pomorzu i stwierdził że można i trzeba uprawiać ją wszędzie — bez obaw o słabą wydajność. Popularyzacja tego zagadnienia — to jedno z ważnych zadań stacji. Już w przyszłym roku przemysł olejarski zacznie kontraktować kapustę abisyńską i w Kończewicach problem ten został rozpracowany. Kapusta abisyńska przewyższa 3—4 razy w wydajności rzepak i posiada znacznie większą zawartość oleju. Oto nowe zadanie popularyzacyjne i uprawowe. Czasami problemy te są wyraźnie pionierskie, trzeba umieć przekonać ogół i pokazać mu konkretny sposób i korzyści uprawy.

PRZYJACIEL CZEKA...

Jeżeli dodać, że w Kończewicach istnieje dział hodowli zwierząt, że jest to baza wysoko mlecznych krów (obora zarodowa)), kilkaset sztuk pięknych owiec i zarodowa chlewnia, że gospodarstwo to z reguły przed terminem wywiązuje się ze wszystkich świadczeń i wysoko je przekracza — to obraz dobrego gospodarza, wzorowego producenta i przyjaciela gdy chodzi o poradę — powinien się utrwalić...

Ale jest jeszcze jeden problem, należący do spraw niezałatwionych — warty troski i energicznej inicjatywy. W powiecie zarejestrowano 8 kół miczurinowskich. Skupiają one niewątpliwie postępowy aktyw rolników. Kierownictwo Stacji Doświadczalnej chce opiekować się tymi kołami, podtrzymywać ich działalność i pomagać pod względem fachowym. Czekamy na kształt (realny) tej inicjatywy i organizacji.

Roman Ward



W tej chwili park zalega cisza, ale już za godzinę, po lekcjach szkolnych zbiegnie się tu dziatwa, aby użyć śniegowych przyjemności. *(Foto — IKP)*

Fordon robi dżemy

Jadą wozy do Fordonu, Gniewkowa, Kruszwicy. Ładunek ten podda się przetwórstwu, powierzy kształtnym naczyniom ze szkła, a naczynia pojawią się na ladach sklepów. Cały proces jest na pozór prosty, dający się określić w trzech zdaniach. Ale jest w tym procesie (poza technologią) pewna miła, pożyteczna „tajemnica". Dojrzewały sobie w sadach owoce, chłonęły w siebie siłę lata, słońce, aromatyczne deszcze, ciepłe i zdrowe powietrze, najmilsze zapachy w okresie kwitnienia. A oto w ciemnej jesieni człowiek otwiera słój i lato wraca do niego ze słońcem, zdrowiem, siłą. Czyż nie jest to miłe i pożyteczne zdarzenie?...

ZAPLECZE PRZETWÓRSTWA

Dobra organizacja przetwórstwa owoców i warzyw — to perspektywa wzrostu dobrobytu wsi. Przetwórstwo nie może się opierać na przypadkowych zakupach, szuka ono silnych plantacji, regularnych dostawców owoców, jagód, warzyw. Przetwórstwo musi mieć zaplecze. Oczywiście stwarza go sobie drogą sumiennej organizacji, buduje od podstaw sieć dużych plantacji. Istnieją bardzo korzystne warunki kontraktacji wszystkich wyżej wymienionych produktów rolnych. Korzystają z nich spółdzielnie produkcyjne, które zakładają plantacje porzeczek czarnych, malin i agrestu. Korzystają dlatego, że otrzymują nawet szlachetne sadzonki krzewów, nawozy sztuczne, zaliczki na robociznę. Indywidualnie gospodarujący chłopi-plantatorzy korzystają również z tych warunków (warzywa). Otrzymują oni nasiona warzyw, okna inspektowe, nawozy, zaliczki. Oto tak formuje się zaplecze przetwórstwa...

Mieczysław Gwid z Marianpola — to małorolny chłop. Ma 2,5 ha ziemi. W ub. roku postanowił on wydzielić część swojej ziemi pod plantację pomidorów. Tak też postąpił i zakontraktował pomidory. Plantacja była nieduża. Gdyby na jej powierzchni Gwid zasiał zboże — otrzymałby 200 kg ziarna. Tymczasem — tłumaczy nam dyr. Jurkiewicz — wartość sprzedanych przetwórstwu w Fordonie pomidorów równa się wartości 3.400 kg zboża. Gwid postąpił więc bardzo rozsądnie, że wydzielił część swojej uprawy pod plantację dla Pomorskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Fordonie. Znalazł on drogę do rozwoju swojego gospodarstwa i takich plantatorów jest coraz więcej.

W STRUMIENIU KOLOROWYCH PUSZEK

Na surowiec, który daje zaplecze — czeka technologia przetwórstwa. Z dnia na dzień bogaci ona asortyment marmolady, kompotów, powideł, dżemów, soków słodkich, ekstraktów pomidorowych, ogórków konserwowanych i kwaszonych. O rozwoju technologii przetwórstwa świadczy fakt dojścia do systemu mrożenia, który rozwinie się w bliskiej przyszłości. Kalkulacja cen dla naszych fabrykatów — informuje kierownik zakładu w Gniewkowie Z. Walkusz — jest najniższa, przystosowana do potrzeb miast i wsi. Jeżeli kilogram kompotu sprzedaje się w cenie dziewięciu złotych — to rzeczywiście gospodyni niewiele może zaoszczędzić na przyrządzeniu kompotu sposobem domowym, przy czym musi ona temu poświęcić wiele czasu i trudu. Nasze fabryki są pełnowartościowe.

Jesteśmy w halach produkcyjnych zakładu w Gniewkowie. Dużo zrobiono w kierunku unowocześnienia produkcji. W salach wyłożonych kaflami — dużo kobiet w białych, higienicznych ubraniach. Higiena jest zasadniczym warunkiem tej produkcji. Owoce i warzywa są sortowane, poddawane dokładnemu myciu, a dopiero potem znajdą swój rozdzielnik to jest zostaną oddane do gotowania, przecierania względnie pójdą do naczyń w całości. Nad przebiegiem produkcji czuwa laboratorium. W halach pracują maszyny pomocnicze, stopień technologii przetwórstwa — wzrasta. Wzrasta dzięki inwestycjom, szkoleniu zawodowemu (podlegają mu wszyscy bez wyjątku pracownicy obsługujący maszyny) ulepszeniom wprowadzonym przez zdolnych robotników i racjonalizatorów.

ZAŁOGA ZESPOŁU FORDON

Zespół załogi w Fordonie ma ambicje w kierunku przodowania, uzasadnione ambicje. Dział produkcji soków tego zakładu — już po raz drugi zdobył sztandar przechodni i wyszedł na czoło przetwórstwa na Pomorzu. Pięknego usprawnienia dokonał tam racjonalizator Zygmunt Łubecki. A oto gwardia pracy: Teresa Olewińska, Andrzej Kwiatkowski, Weronika Nowicka, A. Aleksandrowicz, W. Karczewski i inni. Dużo się mówi o postępie kontroli technicznej, którą potrafił rozwinąć młody inżynier technologii Sadkiewicz.

W Gniewkowie nie zawodzi nigdy przodownik pracy i autor usprawnienia przy cięciu papieru — Antoni Makowiecki. Nie zawodzą także inni członkowie załogi. Pracuje ona dobrze i ofiarnie. Sens tej sprawy i osiągnięć w pracy tkwi także w rozwoju organizacji społecznych, w kulturalno-oświatowym życiu załogi zespołu Fordon...

Miło jest popatrzeć w strumień barw, w kolorowe (letnie i jesienne) barwy puszek, poczuć żywy zapach tej produkcji — zapach pięknego lata. Nie trudno przecież zobaczyć taką scenę: nad słoikiem letniego kompotu uśmiechnięte twarze dzie-

M. Krystyn

Ozdoby na choinkę



Spółdzielcza wytwórnia galanterii szklanej przy ul. Chałubińskiego w Warszawie, jedna z największych wytwórni tego typu w kraju, przygotowała na okres świąt noworocznych bogaty asortyment ozdób choinkowych.

Na zdjęciu: Zofia Marczak segreguje ozdoby choinkowe. (CAF)

...poniosą i wilka

W ludowych klechdach, nawet w literaturze i malarstwie — przechowało się wiele wspomnień o groźnych, wilczych watahach, o napadach dokonanych przez nie w zimowe nocy — w puszczańskich bezdrożach i polnych zawiejach, zachowały się opisy pościgów za saniami do bram uśpionych wiosek. To było dawno.

Dziś jednak musimy przypomnieć sobie wilka (występującego ostatnio rzadko i pojedyńczo raczej) i nauczyć się go zwalczać. Dyktuje to nam potrzeba ochrony zwierzyny łownej i inwentarza gospodarskiego w licznych wsiach. Do Ministerstwa Leśnictwa i Prezydiów Rad Narodowych napływają meldunki o pojawieniu się wilków. Naszej gospodarce zagraża plaga wilków. Dotyczy to szczególnie racjonalnej gospodarki w łowiskach.

Polski Związek Łowiecki ocenia niebezpieczeństwo na podstawie ścisłych meldunków. Rosną wykazy poważnych strat w pogłowiu jeleni, sarn, innej zwierzyny łownej, jak również straty w żywym inwentarzu gospodarskim. Liczbę wilków w kraju ocenia się ponad 1.200 sztuk (wg danych w PZŁ). Jest to ilość wręcz olbrzymia — stwierdzają fachowcy — tym bardziej że wilki są niezwykle ruchliwe i potrafią w ciągu dnia przesunąć się o 30—40 km i zagrozić miejscowościom nie tkniętym plagą. Główną ostoją zwierza są województwa białostockie, olsztyńskie i rzeszowskie. Ostatnio otrzymano jednak wiadomości o pojawieniu się wilków w województwie krakowskim, lubelskim, warszawskim, poznańskim i pomorskim.

Polski Związek Łowiecki i Administracja Lasów Państwowych — centralizują wysiłki w kierunku szybkiego i skutecznego przeciwdziałania pladze. Na terenie kraju organizuje się odstrzał wilków, popularyzuje metody skutecznego niszczenia lotnych drapieżników. O powodzeniu akcji zadecyduje przecież sprawność myśliwych i ich świadomość społeczna, że ochraniają nasz majątek państwowy — bo szkody są rzeczywiście poważne.

Należy znaleźć najbardziej skuteczne sposoby przeciwdziałania pladze. Polski Związek Łowiecki docenia znaczenie obserwacji w terenie i w tym celu rozpisał szczegółową ankietę do swych członków. Zebrane obserwacje przyczynią się do zorganizowania regularnego odstrzału, do rozeznania głównych i naturalnych ośrodków wilka w kraju. Prasa łowiecka popularyzuje niezależnie od wszystkiego — sposób polowania z fladrami, czyli zamykanie wytypowanego miotu sznurem z chorągiewkami, zasadzki przy padlinie itd. Polski Związek Łowiecki dąży do zlokalizowania plagi i zadanie to zostanie wykonane. (Kz).

JERZY SZELIGA

AKCJA HEL

65

Zachariasz w dalszym ciągu ugniatał kulki z chleba. Czyniąc to, przypatrywał się spod oka Horodeckiemu. Trudno było odgadnąć o czym w tej chwili myślał, w każdym razie jednak na pewno nie myśli o „Spedtransie".

— Jak pan trafił do NSZ-etu? — spytał znienacka Horodecki.

— Tsss... Pół tonu niżej... Zupełnie zwyczajnie. Mieszkałem wówczas pod Dęblinem, na wsi. Chodziła tam taka grupka. Raz czy dwa kwaterowali u nas, wypiło się z nimi parę butelek, a dalej to już samo poszło. Nie warto o tym wspominać, sam pan chyba rozumie...

— Oczywiście, ja tylko tak, bez żadnego zamiaru, nic mnie te sprawy nie obchodzą.

— Widzi pan... — Zachariasz sięgnął po plasterek wędliny — każdy człowiek ma jakieś historyjki, o których niechętnie mówi. A ja i pan...

Horodecki zaniepokoił się.

— Ja?

— No pewnie! I pan nie jest święty!

Oczy Zachariasza spoglądały nań z tłumioną ironią.

— Niech pan nie sądzi — ciągnął — iż uwierzę w to, że z pana taki wzorowy obywatel. Był pan w Londynie prawie przez cały czas wojny, prawda?

Machinalnie potaknął. Do czego on zamierza? Czyżby wiedział coś? Spłoszonym spojrzeniem obrzucił sąsiedni stolik.

— O, właśnie, był pan! A teraz, ni z tego ni z owego powrócił pan do kraju. Specjalnie, ażeby założyć ten cały „Spedtrans". prawda?

Przy sąsiednim stoliku siedziało trzech mężczyzn. Rozmawiali dość głośno, przed nimi stała półlitrowa butelka z wódką.

— Jest pan całkowicie w błędzie — powiedział z rozdrażnieniem Horodecki — przyjechałem do Polski po to, żeby..

— Przepraszam, ale to mnie nic nie obchodzi! Nic a nic! I niech pan nie sądzi, że chciałem pana urazić. Po prostu pragnąłem panu udowodnić, że każdy z nas ma coś na sumieniu. Jeden mniej, drugi więcej, ale każdy. Zgodzi się pan chyba ze mną, co?

Horodecki milczał. Z przerażeniem stwierdził w duchu, że Zachariasz czyta w nim, jak w otwartej książce. Po co to robi? Czyżby miał w tym jakiś ukryty cel?

I w ogóle — kim jest ten Zachariasz? Czyżby przysłano go specjalnie po to, ażeby wysondował go i prześwietlił? Jak on to mówił: „...każdy z nas ma coś na sumieniu"...

Szofer sięgnął po papierosy. Zapalił, zaciągnął się dymem, znowu popatrzył na swego szefa.

— Ja tam zresztą nie wtrącam się do cudzych interesów — powiedział uspokajająco — mam swoje kłopoty.

— Któż ich nie ma!

— Słusznie, któż ich nie ma! Pan ma je z pewnością. Gdybym w jakiś sposób mógł w nich panu pomóc, proszę bardzo, może pan na mnie liczyć. Ale dajmy już temu spokój, pomówmy o czym innym...

Rozmowa nie kleiła się jednak. Horodecki daremnie usiłował pozbyć się złego wrażenia, jakie wywarły na nim słowa Zachariasza. Czuł się fatalnie. W sercu rozgościł mu się lęk. Czyżby tak łatwo było mnie zdekonspirować?

...Z restauracji wyszli razem. Na ulicy Zachariasz przystanął i spytał.

— Sądzę, że się dogadaliśmy, prawda?

Horodecki wzruszył ramionami.

— Nie wiem o co panu chodzi...

Szofer uśmiechnął się ironicznie i wyciągnął do Horodeckiego rękę.

— Jeśli pan nie wie, to dowidzenia, nie będę panu dłużej zawracał głowy!

Uśmiechnął się przyjaźnie i odszedł.

Horodecki został sam. Pomyślał, że na jego drodze stanął człowiek, który mógł się stać bardzo użyteczny. Należało jednak dopełnić jednego warunku: pokazać mu korzyści, jakie mogą mu przynieść usługi, wyświadczone jego szefowi.

Zachariasz bowiem nie zaliczał się do ludzi, robiących coś w zamian za piękne oczy. To jest więcej, niż pewne.

W trzy dni później, gdy Szczurek spotkał na schodach Tulewiczównę, uśmiechnęła się doń porozumiewawczo.

— Mam...

Od razu zrezygnował z zamiaru wyjścia na miasto. Zawrócił i razem z pielęgniarką począł się wspinać po schodach.

Zatrzymali się w półmrocznej sieni.

— Dzisiaj rano wręczyłam mu tę pana kartkę — mówiła, szukając czegoś w swej dużej torebce, a teraz niedawno dostałam odpowiedź. O, jest...

Podała mu cienki, w kilkoro złożony arkusik papieru. Wziął go skwapliwie i momentalnie schował w kieszeń.

— Doskonale się pani spisała, pani Żofio — powiedział z wdzięcznością — ogromnie jestem pani zobowązany!

Uśmiechnęła się niepewnie.

— Nie mówmy o tym. Przyznam się panu, że mam wyrzuty sumienia...

„Teraz na pewno żałuje tego, co zrobiła"... — przeszło mu przez myśl, a głośno dodał:

GRUDZIEŃ
9
WTOREK

DZIŚ: Leokadii
JUTRO: NMP Loretańskiej

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 09. Komenda MO 25-16. IKP 19-37.

Szkoły podstawowe w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Szkolnictwo podstawowe już na kilkanaście dni przed inauguracją Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej było w pełni przygotowane do obchodu tego Miesiąca. Dlatego też szkoły mogą poszczycić się dobrymi wynikami pracy z tego okresu.

Przede wszystkim uaktywniono pracę w szkolnych kołach przyjaciół ZSRR, zorganizowano nowe koło przy szkole nr 10 i powiększono liczbę członków o 285. Poza tym wygłoszono 96 pogadanek dla młodzieży przy licznym współudziale rodziców, przeprowadzono 32 akademie w szkołach, a 35 nauczycieli wzięło udział w akcji propagandowo-odczytowej na terenie zakładów pracy. Zorganizowano też wycieczki uczniów do kin na filmy produkcji radzieckiej. Młodzież szkolna wysłała 252 listy do pionierów radzieckich i wykonała 365 gazetek ściennych. Najlepsze z nich nagrodzono na wystawie gazetek ściennych.

1075 uczniów pomogło przy uporządkowaniu grobów, poległych na ziemi polskiej żołnierzy radzieckich.

Przy 6 szkołach zorganizowano wystawy i sprzedaż książek i czasopism radzieckich i polskich. Organizacje młodzieżowe przeprowadziły 18 kursów czytania i pisania w języku rosyjskim. Zespoły artystyczne ze szkół nr 1, 4, 5, 14 i 27 wypełniły programy artystyczne akademii w szkole w Koronowie, Białych Błotach, dla pracowników Zarządu Okręgowego PGR, Gazety Pomorskiej, MZB w Łęgnowie, spółdzielni pracy i ZZR nr 4.

Świetlice i gmachy szkolne z okazji Miesiąca przybrały odświętną szatę.

Komitety Frontu Narodowego kontynuują swą działalność

Komitety Frontu Narodowego realizując zadania programu Frontu Narodowego, kontynuują bez przerwy swoją działalność. Szczególnie ważne zadanie do wypełnienia mają, podobnie jak w czasie kampanii wyborczej agitatorzy.

Zostali oni ujęci ewidencyjnie przez poszczególne komitety obwodowe i będą nadal utrzymywali łączność z mieszkańcami wyznaczonego sobie terenu. W najbliższym czasie praca ich będzie polegała na dalszym załatwianiu skarg i zażaleń, oraz na prowadzeniu w terenie aktualnych pogadanek.

Obwodowe komitety Frontu Narodowego włączyły się również do akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W wielu obwodach odbywały się staraniem komitetów obwodowych akademie i imprezy z tej okazji.

Dla utrzymania ścisłego kontaktu szerokiego ogółu społeczeństwa z posłami do Sejmu komitety Frontu Narodowego urządzają spotkania posłów ze społeczeństwem. Kilka takich spotkań odbyło się już w większych zakładach pracy, z młodzieżą szkolną, z wojskiem, z ludnością wiejską. Posłowie wybrani przez naród, składają na tych spotkaniach sprawozdanie z obrad I sesji sejmowej, odpowiadają na pytania, wyjasniają wątpliwości.

Poszczególne komitety Frontu Narodowego pracują według ustalonych miesięcznych planów pracy. Co tydzień odbywają się narady robocze członków komitetów, które mają na celu podsumowanie wykonanych zadań i podział pracy na następny tydzień. (Kry)



W ub. niedzielę w sali Pomorskiego Domu Sztuki odbył się II Wojewódzki Zjazd korespondentów Rozgłośni Bydgoskiej Polskiego Radia. Zjazd ten miał na celu m. in. podsumowanie wyników dotychczasowej współpracy korespondentów z Rozgłośnią, oraz omówienie trudności w pracy korespondenta w terenie.

Zdjęcie nasze przedstawia prezydium II Zjazdu.

(Foto IKP — Woźniewski).

NA FALI DNIA

Uczniowie patronują świetlicom gromadzkim woj. bydgoskiego

Uczniowie Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych w Bydgoszczy biorą aktywny udział w życiu kulturalnym Pomorza. W bieżącym roku szkolnym dali oni już w terenie ponad 300 występów artystycznych. M. in. 7-osobowa ekipa artystyczna uczniów tej szkoły wystąpiła ostatnio w gminach Choceń i Lubraniec w pow. włocławskim z bardzo ciekawym montażem słowno-muzycznym, zapoznającym chłopów z historią sojuszu robotniczo-chłopskiego i zdobyczami, jakie dała wsi Polska Ludowa.

Oprócz organizowania licznych wyjazdów ekip artystycznych uczniowie szkoły objęli stały patronat nad kilkoma świetlicami gromadzkimi w woj. bydgoskim. Uczennica J. Szkopówna, która dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego objęła patronat nad świetlicą gromadzką w Nowym Dworze w pow. bydgoskim, zorganizowała tam kilka zespołów artystycznych. Podobne wyniki osiągnęli młodzi instruktorzy w wielu innych świetlicach wsi pomorskiej.

Jednocześnie uczniowie Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochotniczych instruują kilkanaście zakładowych i szkolnych zespołów artystycznych.

Wystawa książki radzieckiej

Z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w księgarni „Domu Książki" przy Al. 1 Maja 25 wystawa poświęcona radzieckiej książce. Kierownik księgarni ob. Czajkowski otwierając wystawę podkreślił piękno i światowe znaczenie radzieckiej literatury.

Największym powodzeniem cieszyły się znakomite utwory współczesne radzieckiej prozy i poezji, zwłaszcza pozycje odznaczone nagrodami stalinowskimi, oraz wydawnictwa techniczne. (Ita)

Spotkanie dziennikarzy z przodującymi kolejarzami

Praca kolejarza jest obok wysiłków robotników, chłopów i techników nieodzownym współczynnikiem realizacji naszych wielkich planów gospodarczych. Chodzi o szybki transport surowców i towarów. Chodzi również o oszczędności w zużyciu węgla i sprzętu przy maksymalnej sprawności taboru kolejowego.

Kolejarze węzła bydgoskiego poszczycić się mogą dużymi osiągnięciami w swej pracy. Dowiedzieliśmy się o nich na spotkaniu dziennikarzy z przodującymi kolejarzami, które odbyło się w atmosferze towarzyskiego wieczorku.

Wymianę myśli zagaił artykuł — referat red. Sobeckiego „O przewozach jesiennych". W dyskusji zabierali głos kolejarze, naświetlając drogi i sposoby, jakimi osiąga kolejnictwo coraz lepsze wyniki w współzawodnictwie wzorowanym na przykładach radzieckich. A więc nasze parowozy przebiegają dziennie przeciętnie 440 km (180 km ponad normę), we wrześniu i październiku zaoszczędzono 2 tys. ton węgla, obniżono wydatnie koszty naprawy parowozów itd. Dzięki ofiarności braci kolejarskiej udało się uniknąć zahamowań w ruchu kolejowym w trudnym dla kolejnictwa okresie masowego transportu kartofli i buraków. Przelot wagonów wynosił o 200 wagonów więcej dziennie niż w ub. roku.

Jednakowoż kolejarze naszego węzła nie zamierzają poprzestać na osiągniętych sukcesach. W dyskusji podkreślali np., że rozpiętość w oszczędzaniu węgla jest jeszcze stosunkowo duża. Zależy ona od racjonalnej umiejętności posługiwania się miałem i mniej wartościowym węglem. Przewóz mógłby być sprawniejszy, gdyby nie zbyt długie postoje wagonów, zawinione opieszałością klientów kolei. Rzucono projekt, aby podstawowe organizacje partyjne przedsiębiorstw przemysłowych oddziaływały na kierownictwo zakładów — w porozumieniu z podstaw. org. partyjną bydgoskiego węzła — w kierunku skrócenia postojów i szybkiego wyładunku wagonów.

Zamykając dyskusję podkreślił red. Felski, że dziennikarze są zadowoleni z faktu, iż kolejarze - racjonalizatorzy razem z nimi omawiają problemy tak ważne dla całego społeczeństwa.

Dopełnienie wieczoru stanowiła część artystyczna, którą wypełnili red. Gapiński (konferansjerka i recytacje), Renata Rucińska (śpiew) i Blanka Chmielewska (recytacje). (Jotpe)

Dziś rozpoczynają się Targi Zimowe PDT

Począwszy od dziś do 24 bm. w bydgoskim PDT trwać będą targi zimowe. W czasie trwania targów dyrekcja PDT zaopatrzy bogato swe stoiska w odzież, artykuły gospodarstwa domowego, zabawki, artykuły żywnościowe. Szczególnie dobrze zaopatrzony będzie dział tekstylny w 60 proc. wełny kolorowe na sukienki.

Klientom PDT przypominamy raz jeszcze, że sprzedaż ratalna odzieży zakończona zostanie z końcem grudnia br.

SPORT

OWKS — GWARDIA 7:6 W HOKEJU NA LODZIE

Rewanżowy mecz hokeja na lodzie rozegrany w ub. niedzielę w Bydgoszczy



Kucharski (Gw) Tulidziński (OWKS)

pomiędzy miejscowymi drużynami Gwardii i OWKS-u przyniósł zwycięstwo wojskowym 7:6 (3:2, 2:0, 2:4), dla których bramki zdobyli: Trustowski i Wieleba po 2 oraz Zmorzyński, Masłowski i Polak po 1. Dla Gwardii zaś Kelm i Wiśniewski po 2 oraz Brzeski J. i Świerski po 1.

Mecz nie był ciekawy, gdyż chwilami to, co się działo na tafli przypominało raczej... zapasy. OWKS w przekroju całego spotkania zaprezentował się jako zespół bardziej wyrównany, czego nie możemy powiedzieć o zespole Gwardii, w której zbyt duża różnica poziomu gry dzieli pierwszą piątkę od drugiej.



Brzeski (Gw.)

W zespole zwycięzców na wyróżnienie zasługują: Polak, Trustowski oraz bramkarz Tulidziński. W drużynie Gwardii natomiast najlepszymi byli Kucharski w obronie oraz Brzeski J. Kelm i Wiśniewski w ataku.

Sędziowie Nowak i Kalinowski nie potrafili utrzymać w karbach obu drużyn, przejawiających tendencje do zbyt ostrej gry. (S)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Nie ma pokoju pod oliwkami (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: W pogoni za sławą (17 i 19.15).
Orzeł: Ekspress Moskwa —Ocean Spokojny (17 i 19)
Wolność: Strefa zachodnia (14, 16, 18, 20).
Gryf: Pustelnia Parmeńska I s. (17, 19).
Bałtyk: Za cenę życia (17 i 19).
Mir: Stalowi bojownicy (19).
Rozmaitości: Radziecki Turkmenistan (od 16—23).
Fotoplastikon: Podróż po Włoszech (od 14—21).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Przyjaźń polsko-radziecka w plastyce Pomorza. Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz. godz. 10—13 i 15—19 w niedziele godz. 10—17).
Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz. 10—16, w środy godz. 12 do 19).
Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Klub kawalerów (19).
Środa: Klub kawalerów

DYŻURY

Dyżur nocny (w godz. 22—8): apteka nr 39 Al. 1 Maja 5 (tel. 23—46), apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

RADIO

PROGRAM LOKALNY FALA 219 M

Wtorek, 9 grudnia

6. 15 Omówienie programu dnia, 6.17 Komunikaty 6.20 Muz. na „Dzień dobry". 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe 16.35 Ulubione utwory, 17.20 Muzyka taneczna — gra ork. Barnabasa Geczy. 17.50 Audycja dla młodzieży, 18.05 Jan Strauss — Melodie z operetki „Fany Eisler" 18.20 Audycja dla wsi z cyklu „O czym mówi wieś" pt. „Aktualne sprawy spółdzielni produkcyjnej".

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 94 cm E-III-11311

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Polska-Finlandia 14:6

Antkiewicz, Grzelak - najlepsi u Polaków

Chychła nadal bez formy

Po raz 27 z kolei w okresie powojennym reprezentacja pięściarska Polski stanęła w ringu, mając tym razem za przeciwnika drużynę Finlandii. Spotkanie rozegrane w ub. niedzielę w Warszawie zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego w stosunku 14:6. W ten sposób dotychczasowy bilans naszych spotkań międzynarodowych powiększył konto zwycięstw do liczby 13, przy 8 porażkach i 6 remisach oraz korzystnym dla nas stosunku punktowym 257:219.

Niestety nikt spośród 4000 widzów, którym udało się zająć miejsce w Hali Sportowej ZS Gwardia w Warszawie nie wychodził z niej zadowolony z formy, wykazanej przez naszych reprezentantów. Nawet bowiem tak słaby przeciwnik, jakim okazała się drużyna Finlandii, pozbawiona dwóch czołowych zawodników: Hamalainena i Koskiego, zdołał obnażyć braki i luki w zespole polskim.

FRONTEM DO MŁODZIEŻY

Z wypowiedzi, lansowanych przed meczem wynikało, iż reprezentacja Polski będzie zestawiona pod kątem zbliżających się mistrzostw Europy. Postawiono więc na młodzież! I słusznie. Mimo woli jednak obserwując przebieg niedzielnych walk na ringu warszawskim jedno pytanie nurtowało wszystkich: czy do obrony barw Polski w oficjalnym spotkaniu międzypaństwowym zostali istotnie powołani najlepsi?

Z 4 debiutantów tylko jeden Murawski wywalczył zwycięstwo. Stefaniuk, Wojciechowski i Węgrzyniak przegrali natomiast swoje walki. Otóż wydaje nam się, iż walczący z odwrotnej pozycji Niedźwiedzki lepiej spełniłby swoje zadanie od Stefaniuka, który wykazał poważne zaległości kondycyjne. Zresztą na tym odcinku niemal cała drużyna (za wyjątkiem Antkiewicza i Grzelaka) rozczarowała w sposób nieprzyjemny.

NA BAKIER Z KONDYCJĄ I TAKTYKĄ

Podobno w okresie przygotowań do meczu z Finami główny nacisk położono na kondycję. Podczas walk okazało się, iż zawodnikom polskim starczyło jej z reguły na dwie rundy. W trzeciej —



Antkiewicz *Kruża*

do głosu dochodzili Finowie, nie wyróżniający się poza tym żadnymi specjalnymi kwalifikacjami. Również i taktyka szwankowała u większości zawodników polskich. Z niezrozumiałym wprost uporem bokserzy nasi pozwalali sobie łatwo narzucić niewygodny dla nich system walki na dystans.

Odpowiadał on bardziej Finom, górującym nad Polakami wzrostem i zasięgiem ramion. **W tej sytuacji należało zastosować jedną receptę: dążyć do półdystansu i przechodzić do zwarć.** Pamiętali o tym jedynie Kruża i Antkiewicz. Reszta wolała chaotyczną „młóckę", polegającą na jednostronnym atakowaniu głowy i... ochranianiu korpusu przeciwnika. Ciosy na żołądek, czy serce należały bowiem do rzadkości, poza tym brak im było właściwej dynamiki. Toteż nie pozostawiały one na twardych Finach większego wrażenia.

Niezależnie od tego większość ciosów zadawana była nieprawidłowo: otwartą rękawicą. I jedynie zbyt daleko posuniętej tolerancji sędziujących na zmianę w ringu: Fina — Leskinena i Kowalskiego (Polska), możemy zawdzięczać stosunkowo nikłą ilość upomnień.

CHYCHŁA ROZCZAROWAŁ

Największy zawód sprawił w drużynie polskiej Chychła. A właściwie kierownictwo zespołu. O mistrza olimpijskiego — oświadczył przed meczem Stamm, zapytany dlaczego Chychły nie ma na obozie przygotowawczym - jestem spokojny. Trenuje indywidualnie i jest już w formie.

Jak bardzo zawiódł się nasz trener państwowy świadczył o tym wyraz jego twarzy po kompromitującej walce Chychły z Kontulą, jeszcze bardziej zaś, gdy sędziowie ogłosili niejednogłośnie zwycięstwo Chychły. Mistrz olimpijski walki swej z surowym Finem w żadnym wypadku bowiem nie wygrał. **Chychła — niedawny mistrz olimpijski, obecnie zaś wyczerpany do najwyższego stopnia pojedynkiem z przeciętnym Finem, to było widowisko, które z pewnością nie przysporzy sławy ani naszemu mistrzowi, ani też kierownictwu drużyny.**

Niewątpliwie stałoby się daleko lepiej, gdyby Chychle nie pozwolono po długim okresie przerwy walczyć bez uprzedniego sprawdzenia aktualnej formy. Niedzielna desygnacja do reprezentacji „na słowo" była poważnym błędem. Powiększył go w oczach opinii publicznej niezrozumiały werdykt sędziów, działających najwidoczniej pod wpływem aureoli lauru mistrzowskiego. A gdzie to jest napisane, że mistrz nie może przegrać?

ZAGADKI SĘDZIÓW

Przy tej okazji należy również poruszyć problem sędziowania w spotkaniach międzynarodowych. Zasada jednego arbitra neutralnego w meczu z Finami nie zdała absolutnie egzaminu. Na 10 walk aż 6 zakończyło się niejednogłośnymi werdyktami. Z reguły bowiem Polak i Fin punktowali korzystniej swoich zawodników, przy czym ze strony polskiej sędzia Szot czynił to w sposób niejednokrotnie rażący. Dlatego też trójka neutralnych sędziów międzynarodowych byłaby dopiero gwarancją obiektywnego sędziowania.

ANTKIEWICZ I GRZELAK NAJLEPSI

W sumie niedzielny pojedynek pięściarzy Polski i Finlandii stał na przeciętnym poziomie. **W zespole polskim na najlepszą notę zasłużyli Antkiewicz, Grzelak oraz Krawczyk.** Ten ostatni jednak jeżeli nie uodporni się na ciosy może łatwiej przegrać, niż wygrać. Murawski w muszej zaimponował sercem do walki. Posiada jednak jeszcze poważne luki w defensywie oraz skłonności do bezproduktywnej bijatyki.

Stefaniuk, jak na „koguta", był zbyt powolny i flegmatyczny oraz mało elastyczny z powodu wadliwej pracy nóg. **Krużę,** niestety, pamiętamy jeszcze ciągle sprzed kilku lat, kiedy to imponował dynamiką w zwarciach i niebezpiecznym ciosem. I dlatego trudno nam przyzwyczaić się do Kruży poruszającego się w ringu na zmniejszonych obrotach i zadającego anemiczne ciosy.

Wicemistrz olimpijski **Antkiewicz** walczył opanowanie, wykorzystując każdy błąd przeciwnika. Jego zwycięstwo było też najbardziej przekonywujące. **Sadowski** nie potrafił walczyć z mańkutem, zapominał ponadto o skutecznym atakowaniu korpusu. **Wojciechowski i Węgrzyniak,** to dopiero materiały na zawodników, przy czym ostatniemu z uwagi na kompletny brak ciosu nie wróżymy sukcesów w wadze ciężkiej.

W wyrównanym zespole gości podobał się odważny przeciwnik Chychły — **Kontula** oraz w wadze koguciej — **Jarvenpaa.**

PRZEBIEG WALK

W wadze muszej Murawski wypunktował Luukonena, spychając Fina od pierwszego gongu do defensywy. Polak będąc stale w ataku zapominał jednak o kryciu, dzięki czemu w II rundzie zainkasował kilka silnych ciosów. Lepsza kondycja oraz dobry finisz zapewniły mu niejednogłośne zwycięstwo.

W wadze koguciej Stefaniuk po b. brzydkiej walce uległ na punkty Jarvenpaa. Polak po wygraniu I rundy opadł z sił. W ostatnim starciu bojowy Fin uzyskał nieznaczną przewagę i dzięki lepszej końcówce zwyciężył niejednogłośnie na punkty.

W piórkowej Kruża wypunktował niejednogłośnie Ninivuori. W pierwszych dwóch rundach Polak potrafił zaskoczyć Fina żywiołowym atakiem, jednakowoż w końcowej fazie do głosu doszedł Ninivuori dzięki brakom kondycyjnym Kruży. Przewaga uzyskana przez niego w pierwszej fazie walki nie potrafiła mu jednak odebrać zwycięstwa.

W lekkiej Antkiewicz pokonał zdecydowanie Pekkanena. Wicemistrz olimpijski rozegrał doskonale walkę pod względem taktycznym, osłabiając stopniowo przeciwnika seriami ciosów, lokowanych bądź na szczękę bądź też na korpus. Fin poza niesłychaną odpornością nie pokazał nic szczególnego.

W lekko-półśredniej Sadowski początkowo nie umiał sobie poradzić walczącym z lewej pozycji Bostremem. Dopiero w II rundzie kilka „bomb" z półdystansu ostudziło zapały Fina, który w ostatniej rundzie otrzymał napomnienie za nieczystą walkę. Zwyciężył na punkty Sadowski.

W półśredniej Krawczyk wygrał na punkty z Malnikoskim. Polak walcząc inteligentnie prowadził wysoko na punkty przez dwie rundy, a jedynie w ostatniej przeżywał kryzys po jednym z ciosów, który wylądował na jego słabej szczęce. Dobry finisz zapewnił mu jednak jednogłośne zwycięstwo.

W lekkopółśredniej Chychła nie potrafił znaleźć skutecznego sposobu na przewyższającego go o głowę Kontulę. Walka przypominała raczej zapasy. Obaj zawodnicy klinczowali nieustannie, natomiast podczas wymiany ciosów Fin kilkakrotnie niebezpiecznie trafił Chychłę. Zwyciężył niejednogłośnie Chychła.

W wadze średniej Wojciechowski po walce stojącej na słabym poziomie i otrzymaniu dwóch upomnień za bicie w tył głowy przegrał jednogłośnie z Grosnrossem.

W półciężkiej Grzelak wysoko wypunktował Peratolo, nie wypuszczając przez trzy rundy inicjatywy z swych rąk. Walka żywa i ładna, należała do najlepszych w meczu. Wreszcie **w wadze ciężkiej** Węgrzyniak nie potrafił zdobyć się na celny cios, wskutek czego wygrał ruchliwszy Maninen.

H. R.

Mecz w oczach sędziów

Międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Polska — Finlandia sędziowali w ringu na zmianę Leskinen (Finlandia) i Kowalski (Polska), na punkty zaś Ravo (Finlandia, Szott (Polska) i Rejdl (Czechosłowacja).

Z 10 walk 6 zakończyło się niejednogłośnymi zwycięstwami (2:1), natomiast w wadze lekkiej, półśredniej, średniej i półciężkiej wśród sędziów panowała jednolita opinią co do wyniku walk.

A oto mecz Polska — Finlandia widziany znad stolików sędziowskich:

MURAWSKI — LUUKKONEN 2:1 (P. 60:55, F. 58:59, CSR 60:57)
STEFANIUK — JARVENPAA 1:2 (P. 59:59, F. 57:59, CSR 59:60)
KRUŻA — NINIVUORI 2:1 (P 60:54, F. 58:59, CSR 60:55)
ANTKIEWICZ — PEKKANEN 3:0 (P. 60:55, F. 60:53, CSR 60:56)
SADOWSKI — BOSTREM 2:1 (P. 59:58, F. 58:59, CSR 59:57)
KRAWCZYK — MALMIKOSKI 3:0 (P. 60:54, F. 59:56, CSR 59:57)
CHYCHŁA — KONTULA 2:1 (P. 60:58, F. 58:60, CSR 60:59)
WOJCIECHOWSKI — GROSNROSS 0:3 (P. 57:60, F. 55:60, CSR 54:60)
GRZELAK — PERATOLO 3:0 (P. 60:53, F. 60:53, CSR 60:55)
WĘGRZYNIAK — MANINEN 1:2 (P. 58:59, F. 57:58, CSR 59:58)

Hokeiści i piłkarze Ostrawy zwyciężają Górników



Rewanżowe spotkanie hokeistów Ostravy z Górnikiem Janów przyniosło ponowne zwycięstwo Czechosłowakom, mimo że zagrali oni dużo gorzej niż w pierwszym meczu. Po zaciętej grze zwyciężyli goście **4:3 (2:2, 1:2, 0:0).**

Górnik był przez dwie tercje równorzędnym przeciwnikiem, a w trzeciej uzyskał wyraźną przewagę, której nie umiał jednak wykorzystać, nie trafiając m. in. kilkakrotnie do pustej bramki Ostravy. W Górniku wyróżnili się Gansiniec, Wróbel II oraz Herda. Bramkarz Węgrzyn ponosi winę przy utracie czwartej bramki, która zdecydowała o końcowym wyniku.

Prowadzenie uzyskał Górnik w 8 min., ale w 13 min. dwie błyskawiczne akcje Kaspara i Czernoszka przyniosły Ostravie prowadzenie 2:1. Wyrównującą bramkę strzelił Gburek. W drugiej tercji Górnik jeszcze raz prowadził po strzale Wróbla I jednak w minutę później Netolicka zdobył wyrównującą bramkę, a pod koniec tercji ustalił wynik meczu, strzelając czwartą bramkę dla Ostrawy.

OSTRAVA — ZS GÓRNIK 2:1

Rozegrane w Sosnowcu rewanżowe spotkanie piłkarzy Ostravy i Górnika przyniosło zwycięstwo Czechosłowakom w stosunku 2:1 (1:1).

Pierwsza porażka CWKS w lidze koszykowej



Niedzielne spotkania w lidze koszykówki nie przyniosły żadnych zmian w układzie tabel obu grup.

GRUPA I

Kandydatami do finału są w dalszym ciągu poznańska Stal, łódzki Włókniarz Kolejarz Warszawa. Drużyny te w tej kolejności stanowią czołówkę tabeli — a dzieli je różnica jedneko pktu. O utrzymanie się w lidze walczą Kolejarz Ostrów i OWKS Lublin.

Wyniki spotkań:

Włókniarz Łódź — Kolejarz Warszawa 64:51 (33:23).

Kolejarz Ostrów — Stal Poznań 44:56 (30:21).

OWKS Lublin — Gwardia Kraków 33:39 (20:25).

TABELA GRUPY I

		gier	pkt.	st. kosz.
1.	Stal Poznań	8	7	436:371
2.	Włókniarz Łódź	8	6	441:409
3.	Kolejarz Warszawa	8	5	453:457
4.	Gwardia Kraków	8	4	386:348
5.	Kolejarz Ostrów	8	1	385:437
6.	OWKS Lublin	8	1	323:389

GRUPA II

W grupie II CWKS poniósł pierwszą porażkę w mistrzostwach, prowadzi jednak nadal zdecydowanie na czele swojej grupy. Rywal CWKS w walce o miejsce w finale — mistrz Polski Spójnia Łódź przegrał niespodziewanie z Kolejarzem Poznań, co zmniejszyło poważnie szanse drużyny łódzkiej wejścia do finału.

W grupie tej pewnym kandydatem do spadku jest warszawski AZS.

Wyniki spotkań:

Ogniwo Kraków — CWKS 45:42 (30:21).

AZS Warszawa — Spójnia Gdańsk 46:61 (20:29).

Kolejarz Poznań — Spójnia Łódź 39:31 (17:13).

TABELA GRUPY II

		gier	pkt.	st. kosz.
1.	CWKS Warszawa	8	7	467:346
2.	Spójnia Łódź	8	5	429:441
3.	Spójnia Gdańsk	8	6	428:409
4.	Kolejarz Poznań	8	4	386:395
5.	Ogniwo Kraków	8	3	381:421
6.	AZS Warszawa	8	1	374:453

POLSKA — RUMUNIA W SZCZECINIE

✱ W piątek, 12 bm. wprost do Szczecina przyjedzie reprezentacyjna drużyna gimnastyków rumuńskich, która w dniach 13 — 14 bm. rozegra tam międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn. Kobiety startować będą w 4-boju a mężczyźni w 6-boju.

Kto będzie przeciwnikiem Kolejarza Warszawa w finale „Pucharu Polski"?

Półfinałowe spotkania piłkarskie o Puchar Polski, rozegrane w ub. niedzielę w Łodzi i Wrocławiu wyłoniły tylko jednego finalistę turnieju. Jest nim warszawski Kolejarz, który pokonał w Łodzi Górnika Bytom 3:1.

We Wrocławiu mecz między krakowską Gwardią i CWKS I b zakończył się, mimo dwóch dogrywek, wynikiem bezbramkowym 0:0 i będzie powtórzony.



Szularz

W Łodzi warszawski Kolejarz zwyciężył Górnika (Bytom) 3:1 (0:1). zdobywając bramki ze strzałów Szularza — 2 i Wesołowskiego. Bramkę dla Górnika zdobył Burda.

Spotkanie rozegrane zostało w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych na oblodzonym, śliskim boisku. Drużyna warszawska była zespołem lepszym technicznie i przeważała niemal przez cały czas meczu. Szczególnie w pierwszej połowie spotkania zespół warszawski nie schodził niemal z połowy boiska Górnika, bombardując bramkę Junga.

Nieoczekiwany wypad Górnika w 7 min. przyniósł mu prowadzenie z dalekiego strzału pomocnika Burdy. Kolejarz atakował, w dalszym ciągu jednak obrona Górnika likwidowała większość akcji, lub też strzały napastników drużyny warszawskiej były niecelne.

OD 0:1 DO 3:1

Po przerwie już w 5 min. Szularz, po akcji całego napadu uzyskał wyrównanie, a w pięć minut potem ten sam zawodnik zdobył prowadzenie dla Kolejarza. Kontrataki Górnika nie przynoszą rezultatu wobec b. słabej gry ataku. Wynik meczu ustalił w 70 min. gry Wesołowski, strzelając trzecią bramkę.

W zespole Kolejarza, który grał b. ambitnie wyróżnili się obaj skrzydłowi Wesołowski i Kobylański, przy czym Wesołowski był najlepszym graczem na boisku. W drużynie Górnika najlepszym zawodnikiem był bramkarz Jung.

Gwardia Kraków - CWKS Ib 0:0 po 150 min. gry



Szczurek

We Wrocławiu spotkanie Gwardia (Kraków) — CWKS Ib zakończyło się po dwóch dogrywkach wynikiem bezbramkowym 0:0.

CWKS był drużyną lepszą mając przewagę przez większą część spotkania. W zespole wojskowych zawiódł atak, który strzelał słabo i pechowo. Nawet rzut karny podyktowany w 11 min. gry za rękę Snopkowskiego na polu karnym — Szymborski strzelił w aut.

W ciągu pierwszych 90 min. jedynie dobra gra Jurowicza oraz Szczurka uchroniła drużynę krakowską przed utratą bramki.

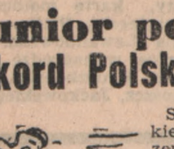
W pierwszej dogrywce zarysowała się przewaga odmłodzonego ataku Gwardii, ale pomoc wojskowych wkraczała zdecydowanie w akcje nie pozwalając na zdobycie decydującej bramki. W drugiej dogrywce drużyna krakowska również przeważała, wykazując lepszą kondycję w ciągu 150-minutowego spotkania.

SKŁADY DRUŻYN

CWKS Ib: Kłaczek, Korynt, Zieliński, Budziński, Wieczorek, Bieniek, Sąsiadek, Górski, Szymborski, Olejnik (Janeczek) i Glajcar.

GWARDIA: Jurowicz, Flanek, Szczurek, Snopkowski, Mamoń, Ślizowski, Rogoża, Kościelny, Kohut, Jackowski, Kotaba.

Junior pobił rekord Polski seniora



Spotkanie pływackie między reprezentacjami Szkolnych Kół Sportowych DOSZ Poznania i Łodzi wygrane przez reprezentację Poznania 79:64 przyniosło kilka dobrych wyników.

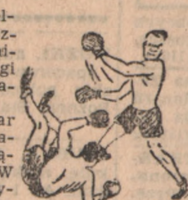
Na 200 m st. grzbiet. junior **Lutomski Józef (Poznań) pobił rekord Polski seniorów wynikiem 2:36,4 min.**

W kilku wierszach...

✱ Po piątej rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo ZSRR układ w tabeli jest następujący: Bolesławski i Tolusz — po 4 pkt., Heller, Bronsztein, Tajmanow i Koroznoj — po 3,5 pkt., mistrz świata Botwinnik i Suetin — po 3 pkt.

✱ Z 18 drużyn, które walczą w trzech grupach o prawo udziału w finałowych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo ZSRR, pięć drużyn zapewniło już sobie udział w finale. Są to moskiewskie zespoły: WWS, Dynamo, CDSA, Spartak i Skrzydła Sowietów. Cztery pozostałe drużyny wyłonią ostatnie gry eliminacyjne w przyszłym tygodniu.

OWKS Kraków i Bydgoszcz na czele II Ligi bokserskiej



Wyniki niedzielnych spotkań w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi bokserskiej były następujące:

W grupie II: Gwardia Poznań pokonała Unię Mała Dąbrówka 13:7, a OWKS Kraków zwyciężył Włókniarza Łódź 11:9. O zwycięstwie gospodarzy zadecydowała wygrana Nandzika z Jaskółą w wadze ciężkiej.

TABELA GRUPY II

1.	OWKS Kraków	3	6	39:21
2.	Włókniarz Łódź	3	4	34:16
3.	Kolejarz Warszawa	4	4	42:38
4.	Gwardia Poznań	4	2	34:44
5.	Unia Mała Dąbrówka	5	2	34:66
6.	Górnik Zabrze	1	0	7:13

W GRUPIE III: OWKS Bydgoszcz zwyciężył Gwardię Kraków 12:8, a Kolejarz Opole uległ Stali Poznań 9:11.

TABELA GRUPY III

1.	OWKS Bydgoszcz	4	8	59:41
2.	Gwardia Kraków	4	6	54:46
3.	Ogniwo Bielsko	4	6	43:35
4.	Stal Poznań	5	6	51:47
5.	Gwardia Wrocław	4	2	31:47
6.	Kolejarz Opole	5	0	38:60

Zwycięstwa siatkarzy radzieckich we Wrocławiu



Pierwszy we Wrocławiu występ młodzieżowej reprezentacji ZSRR w siatkówce zgromadził w Hali Ludowej ponad 6.000 osób. Gości radzieckich publiczność Wrocławia przyjęła bardzo serdecznie.

W pierwszym meczu młodzieżową reprezentacja Polski pokonała łatwo reprezentację Wrocławia 3:0 (15:8, 15:6, 15:10).

W drugim spotkaniu młodzieżowa reprezentacja ZSRR wygrała z reprezentacją Gwardii 3:0 (15:9, 15:10, 15:1). W pierwszych dwóch setach drużyna Gwardii stawiła zacięty opór doskonałej drużynie radzieckiej, a w drugim secie prowadziła już 9:1.

W drużynie polskiej najlepiej grali doskonale ścinający Czerski oraz Łasiak. W wyrównanym zespole radzieckim trudno kogoś wyróżnić, wszyscy grali dobrze. Szczególne uznanie zdobyli goście za wspaniałą grę w obronie i precyzyjne ścięcia.

Drugi dzień turnieju siatkówki z udziałem młodzieżowej reprezent. ZSRR zgromadził w Hali Ludowej we Wrocławiu około 6 tys. widzów.

W pierwszym meczu reprezentacja Gwardii wygrała z reprezentacją Wrocławia po zaciętej pięciosetowej walce 3:2 (15:12, 15:6, 8:15, 12:15, 15:7).

W drugim meczu spotkały się młodzieżowe reprezentacje ZSRR i Polski.

Doskonała drużyna radziecka odniosła zdecydowane zwycięstwo 3:0 (15:6, 15:2, 15:6). Gra była żywa i ciekawa, mimo że drużyna polska wyraźnie ustępowała doskonałemu zespołowi radzieckiemu. Goście przewyższali drużynę polską zarówno wyszkoleniem technicznym, a szczególnie doskonałymi ścięciami i wspaniałą grą w obronie.

W zespole radzieckim wyróżnił się szczególnie Rewa, którego zagrania nagradzała publiczność gorącymi oklaskami. Doskonale grał również Koszelew.

Hokeiści przygotowują się do spotkań międzynarodowych

Hokeistów naszych czekają w końcu bieżącego miesiąca trzy spotkania z Finlandią (w tym mecz międzypaństwowy) oraz ewentualny wyjazd do Berlina, gdzie drużyna nasza została zaproszona na turniej świąteczny.

W celu należytego przygotowania zawodników na te spotkania Sekcja Hokeja na Lodzie GKKF organizuje dwutygodniowy obóz treningowy, który rozpocznie się w Katowicach 14 bm.

Na obóz zostali powołani:

z CWKS — Kocząb, Chodakowski, Bromowicz, Nowak, Więcek, Jeżak, Palus, Olszewski, Masełko, Olczyk, Janiczko; z GÓRNIKA — Hampel, Herda, Pęczek, Wróbel I; z UNII — Szlendak, Csorich, Lewacki, Kurek; z GWARDII — Brzeski J., Skarżyński, Foryś; z BUDOWLANYCH — Czech i Trojanowski; z WŁÓKNIARZA — Szymanowski, Szkup, Filipiak; z KOLEJARZA — Kędzierski; z AZS — Licis, Iwanejko, Kostrzewa; z OWKS KRAKÓW — Jarząb, Wróbel II.

Zezem po sali i ringu

Z 20 zawodników, którzy przewinęli się przez ring stołeczny podczas meczu Polska — Finlandia, 7 po raz pierwszy broniło barw państwowych: 4 Polaków i 3 Finów. Poza tym obie drużyny były wybitnie odmłodzone. Przeciętna wieku Polaków i Finów nie przekroczyła 22 lat. Najmłodszymi w zespole polskim byli Wojciechowski i Węgrzyniak liczący po 19 lat, seniorem zaś 29-letni Antkiewicz.

✱

Mecz wyznaczony na godzinę 12 rozpoczął się z opóźnieniem z powodu... publiczności. Wejście do Hali Sportowej odbywało się bowiem pojedynczo. Organizatorzy zdali więc na „piątkę" egzamin z... dezorganizacji. Inna rzecz, iż amatorów obejrzenia pojedynku bokserów Polski z Finami znalazło się kilkadziesiąt tysięcy, podczas gdy Hala zdołała pomieścić zaledwie 4000 widzów. Wniosek z tego płynie jeden: stolica Polski musi jak najszybciej otrzymać odpowiednią halę sportową. W ub. niedzielę dla tych, którzy nie mogli wejść do hali zorganizowano bezpośrednią transmisję z meczu przy pomocy radia. W rezultacie ok. 10 tysięcy widzów słuchało jej na Pl. Konstytucji. razem z tramwajarzami i taksówkarzami. Ruch kołowy musiał być bowiem w tej dzielnicy Warszawy całkowicie wstrzymany.

✱

Czy wiecie w jaki sposób wszedł do Hali popularny komik Dymsza? Po prostu przypomniał sobie lekcję boksu udzieloną mu w czasie nakręcania filmu przez Kolczyńskiego.

✱

Walki w ringu poprzedziła część oficjalna, na którą złożyły się przemówienia Przewodniczącego Sekcji Boksu GKKF Neudinga oraz kierownika drużyny fińskiej Salokangasa. Finowie ubrani byli w biało-niebieskie dresy z niebieskim napisem Suomi, Polacy w czerwone dresy z Białym Orłem.

✱

Największą burzę oklasków wywołało wręczenie przez kierownika ekipy fińskiej rękawic bokserskich Chychle, którymi w dniu 2. VIII. 1952 r. zdobył złoty medal olimpijski. Podczas walki Chychły z Kotulą nie nadarmo padały okrzyki z widowni: „Chychła! Nałóż rękawice z Helsinek".

✱

Werdykty sędziowskie podawane były przy pomocy sygnalizacji świetlnej. Zwycięstwo Polaka oznajmiało zapalenie w jego rogu ringowym czerwonej lampy, podczas gdy sukces Fina sygnalizowało zielone światło. Niezależnie od tego przy każdym stoliku sędziowskim zapalały się lampki z odpowiednimi kolorami, co w dużym stopniu ułatwiło informowanie publiczności.

✱

W ciągu 30 rund — 10 walk ani jeden z zawodników nie znalazł się na deskach. Niezbyt pochlebnie świadczyło to o dynamice ciosów, jaką dysponowali zawodnicy obu drużyn. Pęknięcie rękawicy u Węgrzyniaka było raczej dziełem przypadku.

✱

Tolerancja sędziów ringowych była podyktowana zbyt wielką kurtuazją. W sumie udzielili tylko 4 upomnień, rozdzielając je sprawiedliwie między oba zespoły.

(R)